

DEBATY PUBLICZNE

prowadzone w ramach cyklu „Nic o mnie, beze mnie”

STRESZCZENIA DEBAT ORAZ WNIOSKI

Gdańsk 2011

Spis treści

Wstęp	3
1. O projekcie	5
2. „Debaty ustawowe”	7
3. Jednostki pomocnicze gminy	25
4. Spotkania branżowe i plenarne gdańskich organizacji pozarządowych	37



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Niniejszy dokument został opublikowany dzięki pomocy finansowej Unii Europejskiej. Za treść tego dokumentu odpowiada Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych, poglądy w nim wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

Wydaje:	Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych 80-236 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 5, tel. (58) 344 40 39, e-mail: rci@rci.org.pl
Redakcja:	Mateusz Hoppe
Zespół współpracujący przy redakcji:	Antonina Paplińska, Natalia Siuda
Projekt okładki:	Head Republic, ul. Herlinga Grudzińskiego 8, Gdańsk
Druk:	Head Republic, ul. Herlinga Grudzińskiego 8, Gdańsk

WSTĘP

Szanowni Państwo,

Oddajemy do Waszych rąk broszurę prezentującą najważniejsze myśli i wnioski z debat, które odbywały się w Gdańsku w ramach projektu „Nic o mnie beze mnie-program monitoringu prawa lokalnego w zakresie wykorzystywania rozwiązań prawnych w partycypacji społecznej obywateli połączony z kampanią społeczną” realizowanego z POKL.

Debaty realizowane były od grudnia 2009 roku miały za zadanie przede wszystkim aktywizować społeczność lokalną, wypracowywać rekomendacje do uchwały rady miasta w zakresie trybu wyboru i zadań jednostek pomocniczych gminy oraz podniesienie wiedzy i umiejętności liderów społecznych. Miały też pozwolić mieszkańcom wypowiedzieć się na nurtujące ich problemy, wymienić poglądy i doświadczenia między sobą, a także porozmawiać z przedstawicielami samorządu lokalnego.

W ramach projektu zostało przeprowadzonych 17 debat publicznych. Zgodnie z założeniami projektu debaty odbywały się częściowo w Gdańskim Domu NGO's, częściowo poza nim. Dotyczyły m.in. dostępu do informacji publicznej, roli obywateli w procesach decyzyjnych, roli i zadań jednostek pomocniczych gminy, prowadzenia monitoringu stanowienia prawa lokalnego. Ponadto odbywały się także tzw. debaty branżowe, które skierowane były do osób działających w określonych blokach tematycznych.

Wszystkie debaty były debatami oksfordzkimi, czyli uwzględniały stanowiska za i przeciw. Najczęstszym schematem debaty były wystąpienia zaproszonych gości, a następnie dyskusja. Debaty były moderowane przez profesjonalnych dziennikarzy; Adama Hlebowicza – redaktora naczelnego Radia Plus, Lecha Parell – Dziennik Bałtycki i Marka Lesińskiego – Radio Gdańsk.

Wszystkie debaty zostały nagrywane i stanowią dokumentację podjętych tematów, przeprowadzonych dyskusji i wypracowanych wniosków.

Na spotkaniach gościli m.in. wiceprezydenci miast, Radni Miasta, przedstawiciele Urzędu Miasta, nauczyciele akademicy, przedstawiciele organizacji pozarządowych.

Broszura, którą trzymają Państwo w rękach została opracowana na bazie materiałów z debat i prezentuje najważniejsze kwestie poruszane podczas spotkań. Została ona podzielona na trzy części: „debaty ustawowe”, jednostki pomocnicze gminy oraz spotkania branżowe i plenarne. Część pierwsza dotyczy przede wszystkim kwestii związanych z bezpośrednim wpływem obywateli na swoją społeczność lokalną, druga jest przeznaczona debatom związanym z jednostkami pomocniczymi gminy. Ostatnia część poświęcona jest debatom branżowym oraz kończącym cykl tych debat spotkaniem plenarnym organizacji pozarządowych z Gdańska. Ponadto chcąc Państwu przybliżyć zagadnienia poruszane podczas spotkań, na początku każdego opracowania debaty znajdują się krótkie informacje o danym terminie.

Z pozdrowieniami w imieniu zespołu Fundacji RC

Jerzy Boczoń

O projekcie...

Tytuł projektu: Nic o mnie, beze mnie – program monitoringu prawa lokalnego w zakresie wykorzystania rozwiązań prawnych w partycypacji społecznej obywateli

Źródło: Program Operacyjny Kapitał Ludzki (Priorytet V, Działanie 5.4, Poddziałanie 5.4.2)

Czas trwania: od sierpnia 2009 r. do lipca 2011 r.

Prezentowany projekt to już kolejne realizowane przez nas przedsięwzięcie, ukierunkowane na rozwój jednostek pomocniczych gminy (JPG). Tym razem staraliśmy się spojrzeć na te kwestie poprzez wzmocnienie partycypacji obywateli w życiu publicznym i sprawowania nadzoru nad władzą. Projekt miał za zadanie wpłynąć na podniesienie poziomu edukacji obywatelskiej, ale także wzmocnić narzędzia, które są wpisane w system prawa i zapewniają szeroki udział obywateli w rządzeniu gminą. Podejmowane działania stanowiły bezpośrednie odwołanie do zasady pomocniczości, wspierały monitoring prawa lokalnego w tym zakresie. Efektem końcowym tego dwuletniego przedsięwzięcia będzie opracowanie rekomendacji do nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym.

W ramach projektu przeprowadzono m.in. głośne badanie jednej z gdańskich dzielnic - Chełmu i Gdańska Południe. W jego wyniku powstała mapa podziału tego obszaru na jednostki pomocnicze gmin, których w nowej wersji wskazano aż 9. Badanie wraz z opracowaniem koncepcji, zostało zrealizowane we współpracy z Pracownią Badań Socjologicznych Uniwersytetu Gdańskiego. Co istotne, wypracowane narzędzie ma charakter uniwersalny, może zostać wykorzystane do podobnych badań także na terenie innych miast.

Zorganizowano także Akademię Społeczeństwa Obywatelskiego, przeznaczoną dla 3 różnych grup: przedstawicieli administracji, NGOs, osób niezrzeszonych, zainteresowanych sprawowaniem społecznego nadzoru nad działaniami administracji publicznej oraz radnych JPG. Program zajęć został skonstruowany w taki sposób, aby poszczególnym grupom dostarczyć wiedzy i umiejętności niezbędnych w codziennej pracy. Poruszono m.in. takie zagadnienia jak: zadania własne JST, proces stanowienia prawa, rola i zadania JPG, zadania strażnicze organizacji, monitoring procesu powstawania i wydatkowania środków z budżetu gminy, wydatkowanie środków publicznych.

Projekt stawiał sobie również za cel zwiększenie ogólnej świadomości społecznej w dziedzinie JPG. Ukazało się więc kilka serii artykułów promujących powyższe kwestie, wyemitowano kilkadziesiąt audycji podczas których rozpatrywano różne aspekty funkcjonowania jednostek pomocniczych oraz aktywności obywatelskiej. Szanse na dyskusję i wymianę poglądów stwarzały liczne debaty publiczne, których odbyło się aż 17. Miały charakter dobrze znanych debat oksfordzkich, a dotyczyły m.in. dostępu do informacji publicznej, roli obywateli w procesach decyzyjnych, roli oraz zadań JPG itp. Na obszarach wiejskich prowadzone były konsultacje społeczne, skoncentrowane na problemach konkretnego obszaru. Dodatkowo dyskutowano również nad nowymi mechanizmami, takimi jak inicjatywa lokalna (z ustawy o opp) oraz fundusz sołecki (ustawa o funduszu sołeckim).

Dziś już wiemy, że projekt zainicjował burzliwą dyskusję nad problematyką rad dzielnic, przysparzając im zarówno zwolenników jak i przeciwników. Zwrócił uwagę na problemy, z którymi się borykają, ale także zaktywizował mieszkańców, liderów społecznych wokół tej idei. Powrócił także problem podziału miasta na JPG. W międzyczasie zmienił się obraz dzielnic, które podzielono na

mniejsze jednostki. Na pewno ułatwi to kształtowanie tożsamości lokalnej w przestrzeni miasta. Kiedy zaczynaliśmy, powołanych było jedynie 13 jpg. Wybory do jednostek pomocniczych gminy, zorganizowane w maju 2011 pokazały jak wiele się od tego momentu zmieniło. Dziś funkcjonują w 27 dzielnicach i osiedlach Gdańska. Mamy nadzieję, że zainicjowane zmiany okażą się trwałe i przyczynią się do zwiększenia wpływu obywateli na procesy decyzyjne dotyczące bezpośrednio miejsca ich zamieszkania ale także brania odpowiedzialności za swoje bezpośrednie otoczenie.

„DEBATY USTAWOWE”

Dostęp do informacji publicznej

PRZYPOMINAMY:

Co jest informacja publiczna?

Zasady dostępu do informacji publicznej w Polsce reguluje ustawa z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej. Informacją publiczną jest każda informacja o sprawach publicznych. Przepisy nie wskazują zamkniętej grupy przypadków, w których odpowiednie instytucje zobowiązane są do udzielenia nam informacji.

W ramach naszego prawa do uzyskiwania informacji publicznej, mamy prawo wglądu do dokumentów urzędowych, w tym dokumentów archiwalnych oraz co niezwykle istotne, prawo wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów (prawo wstępu i przysłuchiwanie się obradom np. komisji edukacji i kultury rady gminy, która obradując nad uchwałą budżetowa gminy przyznaje dotacje dla domu kultury).

Kto może z tego skorzystać?

Zgodnie z art. 2 Ustawy prawo uzyskania informacji przysługuje KAŻDEMU, niezależnie od obywatelstwa, pochodzenia etnicznego, narodowości, wykonywanego zawodu, poziomu wykształcenia, orientacji seksualnej, płci lub stopnia niepełnosprawności.

UWAGA!!!

Korzystając z prawa do informacji publicznej nie musisz wskazywać konkretnego powodu dla którego zwracasz się z taką prośbą, ani wskazywać szczegółowej podstawy prawnej, która uwiarygodni na potrzebę posiadania takich danych.

Data debaty: 9 grudnia 2009

Uczestnicy

1. prof. Witold Toczyski – Uniwersytet Gdański
2. Krzysztof Szerkus – pełnomocnik terenowy Rzecznika Praw Obywatelskich
3. Aneta Pierzchała – Tolak Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich
4. Lech Parell – Dziennik Bałtycki

Wnioski

Głównym celem spotkania była popularyzacja prawa dostępu do informacji publicznej, próba odpowiedzi na pytanie dlaczego jest ono ważne dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i co zrobić, aby zachęcić do szerszego z niego korzystania. Głównym problemem wskazywanym przez panelistów zdają się być brak wiedzy na temat samej możliwości, jaką dają rozwiązania zawarte we wspomnianej Ustawie. Co więcej, sytuacja ta jest potęgowana przez funkcjonujące w społeczeństwie stereotypy. Jednym z nich jest przeświadczenie, że głównym strażnikiem prawa

są dzisiaj media i mają one obowiązek śledzić poczynania władzy. Znacznie poważniejszy problem to kwestia samej mentalności. Obywatele, nawet jeśli znają swoje prawa, czują duży dyskomfort próbując uzyskać interesujące ich informacje. Z kolei urzędnicy, zobowiązani do ich udzielenia, często traktują pytającego jak natręta, który „się czepia nie swoich spraw”. U podłoża tego konfliktu interesu leży błędne założenie, że rządzący i rządzeni to dwie odrębne społeczności. Tymczasem polityka Unii Europejskiej konsekwentnie dąży do tego, aby obywatele coraz skuteczniej angażować w proces rządzenia. Może się to jednak odbyć tylko pod warunkiem, że mieszkaniac/ obywatel miasta uzyska dostęp do informacji w tak kluczowych sprawach jak np. wydawanie publicznych pieniędzy.

Dyskutanci poruszyli także kwestię roli jaką odgrywają w społeczeństwie tzw. organizacje watchdogowe. Ich celem jest m.in. monitorowanie dostępu do informacji publicznej. Już nie tylko media czy polityczna opozycja, ale organizacje wyspecjalizowane w monitorowaniu przestrzegania prawa, mają za zadanie kontrolowanie tego, co w naszym imieniu robią samorządy.

Zorganizowana debata wyraźnie pokazała, że problem polega nie na braku mechanizmów dostępu do informacji publicznej, tylko świadomości praw, jakie przysługują obywatelom

i umiejętnego z nich korzystania. Dalsze działania powinny się więc koncentrować na uświadamianiu zarówno społeczeństwa, jak i urzędników, że swobodny dostęp do informacji publicznej jest immanentną cechą społeczeństwa obywatelskiego. Opiera się na odrzuceniu postawy biernej, silnym przekonaniu o możliwości wpływu na podejmowane przez władzę decyzje. Co więcej ważne jest powszechne przeświadczenie, że każdy z nas jest odpowiedzialny za przestrzeganie prawa. Jak trafnie zauważył prof. Toczyski porównując sytuacje w Polsce i innych krajach Unii „Jeśli chcesz wciągnąć obywatela do procesu rządzenia, to obywatel nie może być postawiony w sytuacji, w której to on się domaga informacji, czegoś nie dostaje i wtedy organizacje strażnicze mówią „my go bronimy”. Tam jest podejście polegające na tym, że my dajemy informację, by wciągnąć obywatela do procesu rządzenia. Rzeczywiście to jest dopiero początek całego procesu”.

Inicjatywa obywatelska

PRZYPOMINAMY

Demokracja bezpośrednia pozwala nam – obywatelom sprawować władzę w państwie. Jednym z przejawów sprawowania władzy przez naród, jest obywatelska inicjatywa ustawodawcza, bądź na poziomie lokalnym – inicjatywa uchwałodawcza.

Inicjatywa ustawodawcza pozwala na przedstawianie projektów ustaw przez obywateli. Konstytucja daje grupie co najmniej 100 000 obywateli inicjatywę ustawodawczą. Jednak nie może ona dotyczyć spraw zastrzeżonych przez Konstytucję dla innych podmiotów.

Na przykład obywatele nie mogą inicjować projektów ustaw zastrzeżonych dla Rady Ministrów m.in ustawy budżetowej.

Inicjatywa uchwałodawcza mieszkańców przysługuje takiej liczbie osób, jaka została określona w statucie danej jednostki samorządu terytorialnego. Dzięki temu mieszkańcy gminy, powiatu lub województwa mogą czynnie brać udział w stanowieniu obowiązującego ich prawa miejscowego.

Data debaty: 4 marca 2010

Uczestnicy

1. Maciej Krupa – radny miasta Gdańska
2. Tomasz Keller – Centrum Inicjatyw Obywatelskich Słupsk
3. Lech Parell – Polska Dziennik Bałtycki

Wnioski

Zagadnienie dotyczące inicjatywy obywatelskiej jest w Gdańsku wciąż tematem bardzo aktualnym. Miasto nie posiada jeszcze odpowiedniej uchwały. Mieszkańcy jednak coraz częściej interesują się taką możliwością. Stosowny propozycja została już przedstawiona Radzie Miasta. Powstała również grupa inicjatywna. Pierwsze spotkanie robocze już się odbyło. Zgodnie z założeniami inicjatorów projekt złożony przez mieszkańców do Rady Miasta byłby zgłaszany na takich samych prawach, jak w praktyce projekty zgłaszane przez grupę lub klub radnych. Projekty zgłaszane np. przez prezydenta Miasta Gdańska są od strony merytorycznej przygotowane tzn. sprawdzone przez odpowiednich urzędników pod względem finansowym, prawnym. Dopiero potem trafiają pod obrady Rady Miasta.

W przypadku projektu zgłaszanego przez grupę radnych, musi on najpierw trafić do Prezydenta Miasta, który wyraża swoją opinię. Projekt jest sprawdzany pod względem zgodności z budżetem na dany rok, oraz czy nie narusza zasad prawa miejscowego. Następnie trafia na pierwsze czytanie do komisji. Drugie czytanie odbywa się na sesji plenarnej.

W czasie drugiego czytania projekt może zostać od razu przyjęty, odrzucony albo odesłany do komisji. Prawdopodobnie projekt zgłaszany przez mieszkańców będzie przechodził dokładnie taką samą ścieżkę.

Podobne rozwiązanie, od maja 2007 r. funkcjonuje już np. w Słupsku. Zaproszony Tomasz Keller opowiedział zgromadzonym jak wygląda ono „w praktyce”. W odpowiedzi na zidentyfikowany przez mieszkańców problem pojawia się projekt inicjatywy obywatelskiej. Tworzy się grupa inicjatywna, która nad nim pracuje i następnie odpowiedzialna jest za zebranie stosownej liczby podpisów. Taki projekt trafia do biura Rady Miejskiej. Jej przewodniczący przesyła dokument do biura prawnego, które ocenia zgodność projektu z obowiązującym prawem. Następnie jest on poddany obróbce przez komisję radnych. Zaakceptowany przez komisję (po dodaniu do niego ewentualnych poprawek) podlega głosowaniu podczas obrad Rady Miejskiej. Musi się to stać w ciągu trzech miesięcy od złożenia wniosku i zatwierdzenia jego legalności. W niektórych miastach, biuro Rady Miasta oferuje też pomoc prawną grupom inicjatywnym. W kwestii tematycznej nie ma żadnych ograniczeń, poza budżetem. Dzięki prowadzonym rozwiązaniom w 2008 r. wprowadzono w Słupsku życie tzw. uchwałę rowerową. Wcześniej próbowano tego dokonać bez większych sukcesów przez 14-naście lat. Druga uchwała, która została pozytywnie rozpatrzona, to regulamin konsultacji społecznych, czyli dokument dokładnie mówiący o tym, w jaki sposób, kto, na jakich zasadach, na jakie tematy i w jakim terminie ogłasza i przeprowadza konsultacje społeczne w mieście. Aktualnie własny projekt inicjatywy przygotowują działkowcy.

W Słupsku uprawnionych do złożenia projektu uchwały jest 400 mieszkańców. Zważyły na tym 3 sprawy. Po pierwsze stwierdzono, że już 500 osób traktowanych jest w badaniach statystycznych, jako próba o charakterze reprezentatywnym. Po drugie średnie słupskie osiedle liczy sobie około 400 mieszkańców. Po trzecie nawet w 100-tysięcznym mieście 400 osób zebrać wcale nie jest łatwo. Jak to wygląda w innych miastach? W Warszawie pod inicjatywą uchwałodawczą musi podpisać się 15 tysięcy osób, w Łodzi jest to 6 tysięcy (na 747 tysięcy mieszkańców), w Sopocie 200, Toruniu 150, w Tomaszowie Mazowieckim 50, w Opolu 500. W Szczeciu jedynie 400, mimo że populacja miasta liczy 400 tysięcy. Rodzi się pytanie, ile mieszkańców sprawdziłoby się w Gdańsku? Propozycja wspomnianej grupy inicjatywnej mówi o jedynie 200 podpisach. Zdaniem ekspertów biorących udział w dyskusji powinna być ona trochę wyższa, nie więcej jednak niż 1000 podpisów. Oczywiście powstaje pytanie co w przypadku inicjatyw proponowanych przez tzw. grupy niszowe np. fanów skateboardingu, walczących o lepsze rampy do ćwiczeń. Dla nich zebranie takiej liczby podpisów mogłoby okazać się niezwykle trudne. Innym problemem jest generalna obawa przed ujawnianiem swoich danych osobowych, które muszą znaleźć się na takiej liście poparcia. Pamiętajmy, że to jeden z podstawowych wymogów. Jest niezbędny aby można było uwiarygodnić dany głos, sprawdzić czy dana osoba ma prawo podpisać się pod taką inicjatywą czy nie.

Samorząd terytorialny

PRZYPOMINAMY

Samorząd terytorialny jest najważniejszą formą samorządności rozumianej jako przesunięcie w obrębie administracji publicznej kompetencji do załatwiania pewnej grupy spraw, tj. odebranie ich scentralizowanej administracji rządowej i powierzenie ich do samodzielnego rozwiązywania tej grupie społecznej, której te sprawy dotyczą.

W Polsce samorząd terytorialny (gminny) został przywrócony w 1990 r. Natomiast 1 stycznia 1999 wprowadzono trójstopniowy podział terytorialny i trzy szczeble samorządu: gminny, powiatowy i wojewódzki. Obecnie w Polsce jest 16 województw, 314 powiatów ziemskich, 65 powiatów grodzkich i 2478 gmin. (W województwie pomorskim wyróżniono 4 powiaty grodzkie, 16 ziemskich oraz 123 gminy.)

Samorząd gminny

Wyróżniamy trzy rodzaje gmin: miejskie, miejsko – wiejskie i wiejskie. Rada gminy może w obrębie gminy tworzyć mniejsze jednostki administracyjne (tzw. jednostki pomocnicze gminy): sołectwa, dzielnice, osiedla lub inne.

Samorząd powiatowy

Samorząd powiatowy stanowi drugi szczebel samorządu terytorialnego w Polsce obok samorządu gminnego i samorządu województwa. Powiaty tworzone są przez kilka gmin (wiejskich, wiejsko-miejskich, miejskich). Ponadto istnieją miasta na prawach powiatu, które są gminami miejskimi wykonującymi zadania powiatu. Są to z reguły miasta powyżej 100 tys. mieszkańców z kilkoma

wyjątkami, jak: Świnoujście, Grudziądz, Zamość, Sopot, Biała Podlaska. Funkcje rady powiatu sprawuje rada miasta, a funkcje zarządu powiatu sprawuje prezydent miasta.

Samorząd wojewódzki

Zasadniczym celem województwa jest kreowanie rozwoju regionu oraz wykonywanie usług publicznych o charakterze i zasięgu regionalnym, niezastrzeżonych ustawami na rzecz organów administracji rządowej. Samorząd województwa prowadzi politykę rozwoju województwa (kreowanie rynku pracy, utrzymanie i rozbudowa infrastruktury społecznej, pozyskiwanie środków finansowych itd.). Zakres działania samorządu województwa nie narusza samodzielności powiatu i gminy, a organy samorządu województwa nie stanowią wobec powiatu i gminy organów nadzoru lub kontroli oraz nie są organami wyższego stopnia w postępowaniu administracyjnym.

Rys. 1 Organy administracji publicznej

ORGAN ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ				
Nazwa	Organ administracji rządowej	Jednostka samorządu terytorialnego		
Szczebel	Np. ministerstwo, urząd centralny, wojewoda	GMINA	POWIAT	WOJEWÓDZTWO
Organ wykonawczy	BRAK	Wójt, burmistrz*, prezydent**	Zarząd powiatu (na czele ze Starostą)	Zarząd województwa
Organ stanowiący	BRAK	Rada miasta Rada gminy	Rada powiatu	Sejmik wojewódzki

Źródło: M. Dadel; *Ustawa i działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, 2010 r.*

* dla gmin miejskich lub wiejsko-miejskich

** głównie miasta powyżej 100 000 tyś mieszkańców

Data debaty: 18 marca 2010

Uczestnicy

1. Jarosław Och – politolog, Uniwersytet Gdański
2. Jerzy Boczoń – Dyrektor Regionalnego Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych
3. Maciej Krupa – Przewodniczący Rady Miasta Gdańska
4. Adam Hlebowicz – dyrektor Radia Plus.

Wnioski

Funkcjonowanie polskiego samorządu terytorialnego związane jest poniekąd z funkcjonowaniem Polski demokratycznej ostatnich dwudziestu lat. Patrząc na samorząd trudno oderwać ideę samorządności, od idei demokracji. Zdaniem Jarosława Ocha idea samorządności pozbawiona jest bardzo wielu obszarów patologii, które niestety ujawniają się na poziomie władz centralnych. Należy wrócić uwagę, że po roku 1991, od czasu pierwszych wolnych i demokratycznych wyborów parlamentarnych, nie zdarzyło się, aby ta sama siła polityczna sprawowała władzę w systemie ponad kadencyjnym, czyli więcej niż dwa-cztery lata. W wymiarze samorządowym takie sytuacje zdarzają się bardzo często. Oznacza to, że dużo lepiej oceniamy władzę samorządową. Podczas gdy do polityki w skali ogólnopolskiej często, trafiają ludzie bez żadnego przygotowania merytorycznego, w samorządach różnych szczebli odnajdujemy przedstawicieli o nieporównywalnie wyższym poziomie doświadczenia i dorobku. Istnieje przekonanie, że osoba, która jest ogólnie niekompetentna, na posła, czy senatora nadaje się idealnie, jednak jako radny nigdy by sobie nie poradziła. Nie oznacza to, że funkcjonowanie samorządów w Polsce wolne jest od problemów i nieprawidłowości. Przede wszystkim obserwujemy stosunkowo słaby rozwój tożsamości lokalnej. Posiłkowanie się tzw. edukacją obywatelską, realizowaną w ramach systemu edukacji formalnej (szkolnej), wydaje się niezwykle trudne w sytuacji gdy wiedza o społeczeństwie, główny przedmiot kształtujący świadomość obywatelską, jest realizowany na poziomie szkoły gimnazjalnej w wymiarze jednej godziny w tygodniu. To bardzo ogranicza kontakt ucznia z wiedzą, która w przyszłości ma wpłynąć na rozwój jego obywatelskiej aktywności.

Po drugie w świadomości większości Polaków, samorządowcy to bardzo często politycy, a nie gospodarze. Burmistrz, wójt jeszcze spełnia te wymogi, ale w dużych gminach bardzo często lider lokalnej społeczności, częściej postrzegany jest w kategorii działacza partyjnego, z wszelkimi tego konsekwencjami, w tym również niskim poziomem akceptacji społecznej. Jest to swoista deformacja istoty samorządu rozumianego proces rządzenia/zarządzania realizowany rękami reprezentantów danej społeczności, najlepiej zorientowanej w jej potrzebach. Niewątpliwie takie podejście stanowi konsekwencję mechanizmu funkcjonowania polskiego życia partyjnego, kształtu ordynacji wyborczej, szczególnie tej samorządowej, która w doskonały sposób upartyjni wybory samorządowe.

Kolejną kwestią poruszaną przez uczestników debaty była aktywność mediów. Uczestnicy debaty wskazywali, że przyjęło się, również w mediach, aby o polityce także lokalnej mówić tylko źle. Zbyt rzadko obywatele/mieszkańcy informowani są o sukcesach, pozytywnych przejawach funkcjonowania samorządów. Od mediów lokalnych należałoby oczekiwać aby o samorządzie, o lokalności mówić w sposób zdecydowanie bardziej interesujący, porywający, zachęcający do aktywności.

Paneliści zwracali uwagę na istniejące rozwiązania prawne, które mogłyby kreować pozytywne zmiany na linii obywatel — samorządność. Jednym z nich jest referendum lokalne. Daje ono możliwość wywarcia bezpośredniego wpływu na funkcjonowanie władzy lokalnej np. odwołanie wójta, burmistrza, prezydenta, czy nawet całej rady gminy czy miasta. Na poziomie centralnym takiej szansy nie ma. Kiedy więc dokonamy wyboru parlamentarzysty i okazuje się, że podejmuje on działania niezgodne z naszymi oczekiwaniami, nie mamy żadnego instrumentu formalno-prawnego, aby wyrazić swoje niezadowolenie. Oczywiście sukces referendum lokalnego zależy od pewnym czynników np. poziom frekwencji, który musi wynosić przy odwołaniu wójta burmi-

strza, prezydenta 60% frekwencji z ostatnich wyborów. Jest to próg tak wysoki, że inicjatywa nie zawsze kończy się powodzeniem. Co więcej, w mniejszych ośrodkach, często nakładają się na to różnego rodzaju patologie. Już sam fakt, że wójt pojawia się np. w okolicach lokalu wyborczego, może powodować, że frekwencja nie zostanie osiągnięta.

Uczestnicy debaty starali się także odpowiedzieć na pytanie co zrobić aby frekwencja w wyborach samorządowych była wyższa. Zwrócono również uwagę że, zjawisku towarzyszy niezmiennie duży odsetek nieważnie oddanych głosów. Nierzadko zdarza się, że wynosi nawet 15%. Jedynie czasem stanowi swego rodzaju manifestację polityczną, zwykle jest konsekwencją niezrozumienia procedury wyborczej. Nałożenie na siebie kilku kart wyborczych, kilku tak naprawdę różnych procedur, powoduje spore zamieszanie. Jest to wynik kiepskiej edukacji obywatelskiej, ale także niedostatecznej pomocy osób zasiadających w komisjach. Zdarza się, że wprowadzają one w błąd niedoświadczonych wyborców, bo nie potrafią udzielić poprawnych informacji.

Jednak samorządność to nie tylko samorząd, rozumiany jako element zdecentralizowanego państwa. Jest to pewna postawa, pewna gotowość do podejmowania działań, brania spraw w swoje ręce. Gdańsk to miasto, które ma jeden z najwyższych współczynników samoorganizowania się obywateli, przede wszystkim tych działających w organizacjach pozarządowych. Wiele z działań podejmowanych przez pomorski trzeci sektor miało charakter rozwiązań innowacyjnych, na skalę ogólnopolską.

Jednak dogłębna analiza statystyk uwypukla pewne niepokojące tendencje. Na Pomorzu, tak jak w całej Polsce systematycznie spada ilość członków organizacji. Dla porównania w 4,5 mln Norwegii mamy aż 12 mln członków organizacji pozarządowych. Zwykle jeden obywatel należy do kilku struktur i poprzez te struktury podejmuje codzienne decyzje. Co więcej, w Polsce coraz częściej daje o sobie znać brak umiejętności i kultury współpracy.

Z badań przeprowadzonych przez Regionalne Centrum trzy lata temu wynika, że 80% pracujących w sektorze kontaktuje się ze społecznością lokalną, 71% współpracuje z samorządem, 51% ma kontakt z mediami, ale ponad 50% organizacji nigdy nie podejmuje współpracy z żadną organizacją pozarządową. Organizacje pozarządowe między sobą nie kooperują, a raczej konkurują.

Pomimo rozlicznych trudności zaangażowani obywatele stanowią nieoceniony zasób intelektualny czy organizacyjny. Powstaje jednak pytanie jak dalece samorząd widzi ten potencjał i czy potrafi wykorzystać go w procesie zarządzania miastem, gminą, województwem. Grzechem administracji publicznej jest niewątpliwie ignorowanie tego aspektu, wynikające z niezrozumienia istoty samorządu. Co więcej szczególnie w małych ośrodkach władza często konkuruje z liderami społeczności lokalnych upatrując w nich szereg zagrożeń dla swej omnipotencji. W tym kontekście ciekawym rozwiązaniem, pozostającym na styku administracji i działań obywatelskich, mogą być aktywne jednostki pomocnicze samorządu terytorialnego. Tu się kumulują rozmaite obywatelskie postawy. Jest to moment spotkania się tych dwóch „żywiółów”, dwóch sposobów myślenia o samorządności – tego charakterystycznego dla organizacji pozarządowych oraz właściwego dla administracji samorządowej.

Nowelizacja ustawy a współpraca z administracją publiczną

PRZYPOMINAMY:

Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie została uchwalona 24 kwietnia 2003 roku.

W styczniu 2010 roku została znowelizowana. Jak mówi Krzysztof Więckiewicz: nowelizacja to uzupełnianie na bazie doświadczeń tego, co ta ustawa dobrego przyniosła w 2003 roku. Nie jest to dokonywanie rewolucji, w której neguje się jednocześnie dotychczasowe przepisy. Schemat prawny bowiem sprawdził się. Potrzeba nowelizacji wynikała z dynamiki zdarzeń. Zwracaliśmy uwagę, że trzeba dokonać pewnych zmian.

Z najważniejszych zmian, które wprowadzono w nowelizacji wymienia się:

1. Zmianę w zakresie zadań własnych samorządów (gminy i powiatu). Do tej pory gmina i powiat miały obowiązek współpracować z organizacjami, obecnie ich obowiązkiem jest także wspieranie.
2. nowe mechanizmy współpracy:
 - tworzenie i prowadzenie przez organ lub organizację na zlecenie organu, jednostki wspierającej działalność organizacji
 - udzielanie pożyczek, gwarancji poręczeń przez jednostkę samorządu terytorialnego na podstawie odrębnych przepisów, m.in. ustawy o finansach publicznych, ustawy o samorządzie gminnym lub powiatowym
 - umowa o wykonanie inicjatywy lokalnej
 - umowa partnerska określona w Ustawie z dn. 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju
3. Wprowadzenie możliwości uchwalenia wieloletniego programu współpracy.
4. Możliwość ogłaszania otwartych konkursów ofert przez jednostki samorządu terytorialnego na podstawie projektu budżetu. Projekt budżetu jest przekazywany organowi stanowiącemu gminy najpóźniej do dnia 15 listopada roku poprzedzającego jego obowiązywanie. Zatem po tym terminie możliwie jest ogłaszanie konkursów ofert.
5. Dwie lub więcej organizacji pozarządowych lub podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 mogą złożyć ofertę wspólną na realizację zadania publicznego.
6. Do rozpatrzenia ofert złożonych w ramach konkursu organ administracji publicznej zobowiązany jest powołać komisję konkursową. Komisja ma charakter opiniodawczy, a ostateczne rozstrzygnięcie podejmowane jest przez organ wykonawczy organu adm. publicznej.
7. W ustawie wprowadzono nowy tryb zlecania zadań publicznych – tzw. tryb uproszczony lub tryb małych zleceń. Ten tryb umożliwia zlecenie zadania z pominięciem trybu otwartego konkursu.

Data debaty 4 maja 2010

Uczestnicy:

1. Magdalena Skiba – Kierownik Referatu ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi, Wydział Spraw Społecznych UM w Gdańsku,
2. Michał Guć – wiceprezydent Miasta Gdyni,
3. Krzysztof Więckiewicz – dyrektor Departamentu Pożytku Publicznego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

Wnioski:

Spotkanie było próbą odpowiedzi na pytania: na ile nowelizowana ustawa ułatwi współpracę organizacji pozarządowych z organami administracji samorządowej? Co zmieni w sposób pozytywny, w jakim zakresie utrudni tą współpracę? W jakim zakresie daje możliwość podejmowania inicjatyw lokalnych?

Nowa ustawa, której większość przepisów weszła w życie 12 marca 2010 roku już w tej chwili ujawnia wiele problemów związanych z nowymi przepisami, których jeszcze nie udało się przełożyć na lokalne środowisko. Ustawa wprowadziła wiele zmian, które w skrócie zostały przedstawione na początku debaty. Jedną z nich bardzo istotną dla organizacji, to zmiana, która mówi o konieczności konsultowania z organizacjami pozarządowymi aktów prawa miejscowego w tym Programie Współpracy. Nie jest to zapis, który mówi tylko, że takie konsultacje powinny się odbywać, ale co jest bardzo ważne, znajduje się w ustawie zapis, który zobowiązuje organ stanowiący do przyjęcia uchwały, która wskaże, w jaki sposób, mają odbywać się konsultacje, żeby zapewnić szeroki udział aktywnych organizacji w tworzeniu nowych aktów prawa.

Dokonano próby oceny nowelizacji ustawy. Za najważniejsze plusy uznano:

- Wątek współpracy: dotyczący rocznych programów współpracy ma charakter ustrojowy i warto zauważyć, że uchwalenie go przez samorząd bez konsultacji sprawiłoby, że straciłby on na wartości. Sam sposób konsultacji ma być przedmiotem odrębnej uchwały. Powinno się więc ustalić sposób konsultacji, w której obywatel będzie się czuł podmiotem. Wątek współpracy jest o tyle istotny, że w chwili partycypacji społecznej, ta problematyka jest odzwierciedleniem budowania dziewięciu, na poziomie centralnym strategii rozwoju, w tym strategii rozwoju kapitału społecznego, kapitału zaufania społecznego i strategii rozwoju kapitału ludzkiego. Tam wyraźnie się podkreśla, że to właśnie dobra współpraca, partnerstwo publiczno- społeczne, jest kryterium dobrego rządzenia.
- kwestię jawności, czyli dodania do współpracy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi elementów, które będą powodowały, że ta współpraca będzie bardziej transparentna, począwszy od tego, że samorządy będą musiały ogłaszać co roku do 30 kwietnia sprawozdania, poprzez to, że w komisjach konkursowych będą zasiadali przedstawiciele organizacji pozarządowych;
- •Dobrze byłoby budować relacje na zasadzie partnerstwa publiczno-społecznego poprzez instytucjonalizację tak bardzo ważnej zasady jawności. Sektor pozarządowy może być znakomitym realizatorem zadań publicznych i usług społecznych i jeśli ma być tym realizato-

rem, to zlecenia zadań temu podmiotowi powinno być obwarowane bardzo przejrzystymi klauzulami procedur. Komisja oceniająca projekty, gdzie ujawnia się zasada „nic o nas bez nas”;

- partycypacja, czyli z takie upodmiotowienie sektora pozarządowego, aby mógł w większym stopniu uczestniczyć w podejmowaniu decyzji na szczeblu lokalnym;
- inicjatywa lokalna, która jest kolejną formą współpracy- partnerstwem publiczno-społecznym, w ramach którego władze lokalne mogą wspólnie z mniej lub bardziej zorganizowanymi mieszkańcami podejmować pewne działania na rzecz społeczności lokalnej;
- stabilność współpracy, której nie było po 2003 roku, kiedy wchodziła ustawa. Mianowicie wówczas programy współpracy musiały być jednoroczne. Idea była taka, żeby kwestia współpracy z trzecim sektorem, co roku wracała pod obrady rady gminy, sejmiku. Jednocześnie spowodowało to sytuację, w której tak naprawdę organizacje pozarządowe nie miały stabilności, bo co roku zasady pracy z sektorem pozarządowym potencjalnie mogły się zmieniać, zwłaszcza w gminach, gdzie kwestia współpracy nie była taka jednoznaczna, gdzie budziła wątpliwości, zawsze istniało ryzyko, że ta różnica w ciągu roku zmieni się koalicja, czy grupa, która miała większość wprowadzi coś innego. W tej chwili poza rocznymi programami współpracy, są także wieloletnie programy współpracy, co powoduje określenie pewnych zasad, nie tylko w perspektywie rocznej, ale także w perspektywie kolejnych trzech czy pięciu lat;
- Elastyczność, którą dają tzw. małe dotacje do 10 tysięcy złotych;
- Pożyczki, gwarancje - jest to czytelny komunikat i o ile rzeczywiście w dużych samorządach te instrumenty były już wykorzystywane, o tyle na pewno nie był to częsty przypadek. Patrząc przez pryzmat Gdańska może nie są to wielkie nowości, natomiast w skali kraju są to rzeczy znaczące;
- istotną kwestią jest fakt, że organizacje mogą składać wspólną ofertę. Cała dyskusja na temat konkurencyjności w sektorze pozarządowym, pytania kto dostał dofinansowanie, kto nie dostał, zawłaszczanie pewnych obszarów, pewne zręby uznaniowości w środowisku lokalnym, bo na przykład burmistrz czy wójt kocha tylko sportowe organizacje, a innych nie, powodują, że siła oddziaływania organizacji, jest ograniczona. Dlatego też wspólna oferta może pokazać trzy bardzo istotne elementy: zdolność do współpracy wewnątrz sektora, zdolność do podziału ról i komplementarnego wystąpienia z racji realizacji zadania publicznego, zdolność do pewnej integracji na rzecz dobra wspólnego w środowisku lokalnym;
- infrastrukturalne wsparcie organizacji pozarządowej. Jest ono tak samo ważne jak wsparcie poprzez dotacje realizacji zadań publicznych. Mówi się, że trzeci sektor wciąż jeszcze jest mało profesjonalny, że wciąż jeszcze nie wie czasami jak się zachować, zwłaszcza w mechanizmach czysto rynkowych. Takie infrastrukturalne instytucje, które mogą powstawać, a są przykłady – np. miasto Gliwice, czy Białystok gdzie w niedawno otwartym centrum organizacje będą mogły realizować swoje zadania publiczne. W prowadzonych ostatnio badaniach okazało się, że infrastrukturalnych organizacji jest w Polsce ponad 1200. W konkursie 5.4 POKL chcemy wesprzeć te organizacje i korzystając z tego, co niesie ze sobą ustawa będzie można coś zrobić;

Organizacje pożytku publicznego- w ustawie zmieniono kryteria nabywania statusu organizacji

użytku publicznego i to jest oczywiste, że trzeba było coś z tym zrobić, ponieważ było dużo przypadkowości. W jednej trzeciej organizacji nie składają sprawozdań, a to jest ich obowiązek. Na życzenie sektora organizacji zostały zastrzeżone pewne kryteria, ale zapewniono pewne sankcje i jeśli się nie spełni obowiązków, to można być wykreślonym ze statusu OPP, ale z jednego procentu trzeba będzie składać sprawozdanie. Mówi się, że organizacje odchodzą od misji, z drugiej natomiast, chcielibyśmy aby ta misja także poprzez kryterium nabywania statusu OPP była cechą naturalną organizacji pozarządowych i to ma stanowić pewien standard i mam nadzieję, że organizacje pozarządowe, które będą dobrze współpracować przede wszystkim z samorządem terytorialnym jako partner, nie będą się wasalizować, nie będą uzależnione.

Są jednak kwestie, które mogą budzić sporo wątpliwości. Mianowicie:

- problemy związane z interpretacją ustawy;
- wykreślenie z projektu ustawy partnerstwa publiczno-społeczne. Dla niektórych samorządów jest to krok wstecz.
- ogłaszanie konkursów na podstawie projektu budżetu na rok kolejny. Co to oznacza? Intencja była taka, żeby organizacje prowadzące działalność w sposób ciągły, powinny mieć zapewnione środki ze źródeł publicznych, również w sposób ciągły. Tymczasem pojawiał się taki problem, że niektóre samorzady mówiły nie mamy budżetu w związku z tym, nie możemy ogłaszać konkursów. Jak będzie uchwalony nowy budżet, to wtedy ogłosimy. Jako, że budżet jest uchwalany do 30 marca, oznaczało to, że dopiero w kwietniu ogłaszano konkursy, w czerwcu je rozstrzygano i tak naprawdę przez pół roku były pieniądze, a przez pół roku ich nie było. W tej chwili wpisano, że można konkursy ogłaszać na podstawie prowizorium budżetowego, które pojawia się gdzieś w okolicach listopada, co wydawałoby się, że jest krokiem do przodu, natomiast kłopot polega na tym, że dla niektórych jest to krokiem wstecz, bo np. w Gdyni nie tylko ogłaszano ale też rozstrzygano konkursy na podstawie prowizorium budżetowego. Program współpracy był uchwalany we wrześniu, w następnych miesiącach były ogłaszane konkursy, które były rozstrzygane w grudniu i 1 stycznia organizacja miała już pieniądze na koncie i mogła ona w sposób nieprzerwany funkcjonować;
- regranting – w założeniu fundacje lokalne, czyli podmioty, które pozyskują środki po to, aby przekazywać je innym organizacjom, żeby mogły też dostawać środki od samorządów i następnie przekazywać je dalej na różne projekty. W toku prac nad ustawą zostało to bardzo mocno pozmieniane, że w tej chwili wydaje się, że będzie to formuła martwa, bo jedyne co samorząd robi, to może jedynie część procesu przyznawania dotacji zakontraktować, aby sprawy organizacyjne prowadziła organizacja pozarządowa;
- Samorzady muszą konsultować akty prawa miejscowego. W praktyce podczas obrad rady gminy na 30 uchwał, przechodzi dwa trzy akty prawa miejscowego. Cała reszta uchwał jest poza konsultacjami, gdy tymczasem to, co najbardziej interesuje organizacje, to różnego rodzaju programy, strategie, a one nie są aktami prawa miejscowego. Są one uchwałami, natomiast nie mają statusu prawa miejscowego. Sprawia to, że nie ma obowiązku ich konsultowania. Tak naprawdę więc nadal bardzo wiele będzie zależało od dobrej woli władz samorządowych;
- Inicjatywa lokalna nie spełnia pokładanych w nią nadziei, bowiem będzie ją trudno przeprowadzić, szczególnie wtedy, kiedy sami mieszkańcy będą składać wnioski/ Grupa

mieszkańców, która jest wnioskodawcą, powinna bowiem być potraktowana jako zbiór indywidualnych wniosków. Każdy z tych wniosków i każdy z podpisanych pod wnioskiem mieszkańców, staje się stroną w procesie. W związku z tym, tutaj może być pewne zagrożenie, co do woli podpisywania i zawierania porozumień;

- Program współpracy zawierał wszystkie elementy, o których mówi ustawa, w Gdańsku już wcześniej, często nawet wychodził dalej. Dzisiaj Miasto ma dylemat, bowiem przepisy przejściowe do ustawy mówią, że można do końca tego roku opierać się wcześniej uchwalony program współpracy, ale z kolei ustawa mówi, że tylko konkursy, które zostały ogłoszone przed datą wejścia ustawy, mogą być realizowane według starego trybu. Dla UM jest to w tej chwili rzecz trudna do rozstrzygnięcia, ponieważ z jednej strony mamy program, który opisuje procedury konkursowe i komisje konkursowe, które są w nieco innym składzie, niż w tej chwili opisywane w ustawie i to jest taka jakby sprzeczność.

Wieloletni program współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi

PRZYPOMINAMY:

Wieloletni program współpracy administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi jest możliwością, którą samorządy mogą wykorzystywać do budowania współpracy z organizacjami na podstawie nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Ustawa mówi ponadto o obowiązku uchwalania rocznego programu współpracy przez administrację publiczną.

Najlepszą opcją dla samorządów jest korzystanie z obu możliwości, bowiem programie wieloletnim można zamieścić te elementy, które budują wśród organizacji poczucie stabilności i nie zmieniają się co roku, na przykład zasady współpracy, czy formy współpracy. Z kolei program roczny powinien zawierać priorytetowe zadania publiczne na dany rok czy wysokość środków przeznaczonych na realizację programu w danym roku, natomiast w zakresie zasad i form współpracy będzie się on odwoływał do regulacji zawartych w dokumencie wieloletnim.

Wieloletni program współpracy Miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi

Wieloletni Program Współpracy Miasta Gdańska z Organizacjami Pozarządowymi ma służyćrównowazonemu rozwojowi Gdańska jako miasta obywateli w tym rozwoju aktywnieuczestniczących, tworzących solidarne społeczeństwo, podejmujących działania na rzecz wspólnot lokalnych, samoorganizujących się w formalnych i nie formalnych strukturach i wspólnie z samorządem podejmujących działania zmierzające ku realizacji celów wspólnie nakreślonych i opartych o wspólne wartości.

Program ten został stworzony przez przedstawiciele organizacji pozarządowych i samorząd w sposób partycypacyjny, z uwzględnieniem doświadczeń wynikających z dotychczasowej współpracy i przeprowadzonej w roku 2010 analizy jakościowej projektów społecznych realizowanych w Gdańsku.

Wyznacza on kierunki i nadaje ramy tej współpracy na lata 2011-2015 oraz tworzy warunki dla realizacji konstytucyjnej zasady pomocniczości i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego

Data debaty: 14 czerwca 2010

Uczestnicy:

1. Beata Matyjaszczyk- przewodnicząca GROPU
2. Wojciech Suchy
3. Rafał Rolke- TNOiK

Wnioski:

Celem spotkania była wymiana doświadczeń i spostrzeżeń oraz potrzeb organizacji dotyczących programu współpracy Miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi. Wzięto pod uwagę przede wszystkim przygotowywane dwa dokumenty dotyczące współpracy program roczny i wieloletni, które to mają wyznaczać cele współpracy Miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi. Głównym założeniem spotkania była próba odpowiedzi na pytanie dokąd zmierza współpraca administracji publicznej z organizacjami, czego można wymagać od tego programu. A móc znaleźć odpowiedź na to pytanie najpierw należy uświadomić sobie, czym są organizacje i z jakimi problemami się borykają. Po drugie - w jakim zakresie możemy mówić o współpracy i czego chcielibyśmy od tej współpracy oczekiwać, oprócz środków finansowych.

Co jest siłą organizacji?

- Zaangażowanie członków organizacji w realizowane cele, które organizacja sobie postawiła;
- Doświadczenie i wiedza członków w danym obszarze, w którym organizacja działa;
- Znajomość lokalnej tematyki, lokalnego środowiska, społeczności i wiążące się z tym zaufanie;
- Bezpośredni kontakt ze społecznością lokalną, poza tym promowanie lokalnej małej ojczyzny;
- Praca społeczna z pasją;
- Zakładanie organizacji przez fachowców, którzy chcą działać (np. przez profesorów, lekarzy);
- Działalność na rzecz osób chorych, leczonych. Wspieranie tych chorych osób;
- Wolontariat;
- Możliwość realizowania zainteresowań przez różne grupy wiekowe;
- Dążenie do samorozwoju.

Przede wszystkim wśród cech organizacji podkreślano doświadczenie i fachowość osób, działających w organizacjach. Dzięki temu tworzona jest gwarancja jakości działania. Ponadto bardzo często jest tak, że najpierw ludzie coś robią, a później myślą „może założymy coś, spróbujemy to zinstytucjonalizować”. Są to osoby, które mają już doświadczenie w tym, co chcą realizować później w fundacji, czy stowarzyszeniu. Bardzo mało energii jest traczonej. Nie są podejmowane działania, które nikomu nie służą.

Warto też podkreślić znajomość problemów, zaufanie i bezpośredni kontakt. To organizacje pozarządowe są najbliżej problemów, zarówno zdrowotnych, potrzeb rozwoju kultury, rozwoju turystyki, rekreacji i sportu.

Co jest słabością organizacji?

- Budżet, środki;

- Brak siły przebicia;
- Bezradność organizacji i brak wpływu na transparentność, przejrzystość i sumienność sprawdzania wniosków;
- Malejąca aktywność obywatelska;
- Duży stopień trudności wypełniania wniosków unijnych;
- płynność członków. (duża rotacja członków powoduje, że bardzo trudno cokolwiek zaplanować);
- Brak stabilności;
- Słaba promocja organizacji Z jednej strony ze strony organizacji, bo nie ma na to środków, z drugiej strony - organizacja, żeby nie było spadku zaangażowania i chęci, potrzebuje uznania;
- Brak aktualnej bazy danych organizacji (brak możliwości aktualizowania bazy danych na stronie Miasta i zaniechanie przez organizacje aktualizowania danych na stronie ngo.pl).

Oczekiwania względem administracji publicznej nie były zbyt wysokie, ale przede wszystkim trzeba zwiększyć zakres kompetencji organizacji pozarządowych w wykonaniu zadań gminy. Ponadto należy zwiększyć zakres kompetencji organizacji pozarządowych w wykonaniu zadań gminy.

Tryb i zasad udostępniania lokali komunalnych na potrzeby organizacji pozarządowych w Mieście Gdańsku

PRZYPOMINAMY:

W dyspozycji władz Miasta Gdańska znajduje się pewna liczba lokali, która może na określonych zasadach zostać udostępniona osobom fizycznym, firmom, czy organizacjom pozarządowym. Lokale użytkowe w tak dużym mieście jak Gdańsk stanowią dobro publiczne o znacznej wartości rynkowej. W zależności od dzielnicy, stanu lokalu, jego usytuowania i kilku innych czynników wartość ta może ulec zmianie. Jednak sprawą oczywistą jest, że Miasto przekazuje lokale komunalne na określonych zasadach, które nie zawsze są jasne i precyzyjne. Dla przykładu organizacja pozarządowa może użytkować lokal bezpłatnie, jednak nie może odnajmować części tego lokalu firmom komercyjnym czy innym organizacjom. Ponadto zwykle organizacje zobowiązane są do dokonywania remontów lokali w zamian za możliwość ich użytkowania. Przy przeglądaniu umów najmu organizacji pozarządowych okazuje się, że istnieją bardzo duże ograniczenia w prawie lokalnym, do których organizacje muszą się stosować, bowiem w innym przypadku nie będą mogły one podpisać umowy z Miastem.

Aby podpisać umowę niezbędne jest wynajęcie lokalu, na podstawie tzw. stawek preferencyjnych. Stawka preferencyjna wynosi 10% i istnieje możliwość uzyskania lokalu w tak zwanym trybie bez przetargowym dla organizacji pozarządowych, a dla organizacji OPP ta stawka wynosi 5%. Ogólnie istnieją dwa tryby przekazywania lokali: tryb przetargowy i tryb bez przetargowy. Organizacje mogą się ubiegać o prawo do korzystania z lokalu, czy nieruchomości w trybie bez przetargowym i w tym trybie szczególne są uchwalane. Istnieją specjalne uchwały Miasta np. o stawkach bazowych i tym się zajmuje Zarząd Gospodarki Komunalnej. My u siebie też mamy wykaz lokali,

w tej chwili jest to 144 lokali i stale obserwujemy od kilku dobrych lat dynamiczny wzrost tych lokali. W roku 2009 było to bodajże 36 lokali przekazanych organizacjom pozarządowym. Przyczyniło się to do tego, aby zmienić myślenie, aby stworzyć inkubator dla organizacji pozarządowych w mieście, czyli miejsce, gdzie organizacje mogłyby mieć swoją siedzibę, szczególnie w pierwszym okresie działalności, który byłby finansowany przez Miasto

Data debaty: 26.06.2010

Uczestnicy:

1. Jerzy Boczoń (dyrektor Fundacji RC)
2. Magdalena Skiba (UM Gdańska)
3. Michał Trocicki (radca prawny)
4. Adam Karpiński (developer)
5. Lech Parell (Polska Dziennik Bałtycki)

Wnioski:

W chwili przeprowadzania debaty opracowany był zespół w UM, który miał zająć się wypracowaniem z przedstawicielami sektora pozarządowego zasad, które będą ogólnie obowiązującymi. W planach było poszerzenie i złagodzenie trybu i zasad, nawet tych tzw. preferencyjnych. Jednak aby nowe zasady mogły stać się użyteczne, niezbędne było określenie podstaw prawnych.

Organizacje pozarządowe funkcjonują w zakresie prawa, także prawa administracyjnego. Miasto jest organem władzy samorządowej, administracyjnej, a majątek jakim dysponuje jest majątkiem publicznym. Z punktu widzenia miasta trzeba mieć na uwadze, że wiele zachowań miasta determinowanych jest przez to, że prawo administracyjne narzuca sztywne formy, wymaga pewnych procedur. Miasto jest właścicielem nieruchomości, a uzyskiwanie praw do korzystania z nieruchomości, przechodzi na prawo prywatne.

Nieruchomość stanowi rzecz według kodeksu cywilnego, czyli przedmiot materialny, mający charakter samoistny. W związku z tym należy umieć podzielić to, co się wokół nas znajduje, na przedmioty, które można przejąć w inne miejsce i takie, które mają charakter stały. W kwestii nieruchomości możemy m.in. wyróżnić: nieruchomość wieczystą, nieruchomość gruntową, czy też budynki trwale z gruntem związane.

Nieruchomość gruntowa zabudowana - tutaj właściciel gruntu jest właścicielem nieruchomości. Nieruchomości lokalowe, czyli części budynków wyodrębnione w sposób wskazany przez przepisy. Często developer buduje jedną wielką nieruchomość, do której prawa wraz z działką przysługują właśnie jemu. Wówczas dopiero w toku wyodrębniania lokali przez developera, uzyskujemy nieruchomość, na którą składa się ileś tam lokali.

W skrócie w prawie cywilnym występują takie oto trzy rodzaje nieruchomości. Są to różne pojęcia charakteryzujące się innymi uprawnieniami, o innym społeczno-gospodarczym chociaż często traktowane pod wspólnym pojęciem „nieruchomość”

Użytkowanie jest ograniczone prawem rzeczowym. Wskazówką do tego, w jaki sposób odczytywać czy rozumieć użytkowanie może być Księga druga kodeksu cywilnego- „własność i inne prawa rzeczowe” W tym momencie inne prawa rzeczowe to użytkowanie. Jest to najbardziej po-

chodne prawo do korzystania z nieruchomości, które najbardziej zbliża osoby, którym przysługuje prawo użytkowania, najbardziej zbliża do właściciela, czyli jest to najbardziej korzystne, bowiem jest najbardziej zbliżone do własności. Już w tym momencie można zauważyć, że prawodawca nie przewiduje, czy użytkowanie ma być za wynagrodzenie. Krótko mówiąc użytkowanie może być bez kosztów, jeśli organizacja będzie z tego korzystała, ale istnieje także możliwość użytkowania za wynagrodzenie.

W przeciwieństwie do pozostałych form, takich jak najem dzierżawa, użyczenie jest prawem rzeczowym. Pozostałe to instytucje prawa zobowiązań. Prawa rzeczowe są skuteczne między wszystkimi, zobowiązania są skuteczne między stronami pewnego stosunku prawnego, czyli jeśli zawrzemy umowę najmu, to ta umowa z punktu widzenia otoczenia prawnego, będzie tylko i wyłącznie obejmować wynajmującego i najemcę. Natomiast jeśli chodzi o użytkowanie, to prawo mu przysługujące jest też skuteczne w stosunku do innych osób np. jednym z ograniczonych praw rzeczowych jest hipoteka. Jeśli hipotekę stanowimy na nieruchomości, a później tą nieruchomość sprzedamy, to osoba, której przysługuje hipoteka na tej nieruchomości, dalej będzie mogła zaspokoić swoje roszczenia dotyczące tej nieruchomości, mimo, że ona już zmieniła właściciela. Jeślibyśmy zawarli umowę pożyczki i w umowie pożyczki byśmy zapisali, że zabezpieczeniem tej pożyczki jest owa nieruchomość i ta nieruchomość została sprzedana przez osobę, która wzięła tą pożyczkę to de facto, nie ma możliwości zabezpieczać i realizować swoich roszczeń odnośnie tej nieruchomości. Natomiast hipoteka „podąża za nieruchomością”. Użytkowanie jest prawem niezbywalnym, ale od 1991 roku istnieje prawo, które mówi, że przekazanie nieruchomości przez użytkownika np. pod wynajem, jest też realizacją prawa użytkowania. Ważny jest też fakt, że użytkowanie może obejmować część nieruchomości, np. może być to wyodrębniony lokal. Przy prawie rzeczowym bardzo istotnym jest pierwszeństwo powstania. Jeśli więc będzie taka sytuacja, że prawo do użytkowania powstanie na tej samej nieruchomości i będą dwa prawa do użytkowania na tej samej nieruchomości, to wówczas jest możliwość ustalenia, że oczywiście decyduje prawo pierwszeństwa, ale osoba która otrzymała później prawo do użytkowania, będzie mogła również korzystać z tej nieruchomości.

Najem natomiast jest prawem obligacyjnym, czyli zobowiązanie łączy dwa podmioty. Jeśli cokolwiek będzie się działo z nieruchomością, to właściciel powinien zareagować w takich sytuacjach. Zasadą jest, że właściciel ma pieczę nad nieruchomością, to on jest uprawniony do wykonywania praw w tym zakresie. Najem jest prawem skutecznym pomiędzy osobami. Należy podkreślić, że jest to umowa używania rzeczy za zapłatą czynszu, wynagrodzenia. Najem w swej istocie jest najbardziej powszechną formą korzystania z nieruchomości, także w mieście Gdańsku. Program Współpracy, w paragrafie piątym także określa najem jako formę podstawową dla organizacji pozarządowych do korzystania z nieruchomości między innymi dlatego, że jednym z celów tej instytucji jest społeczne użyczenie lokalu. Stąd też jest oddzielny rozdział dotyczący właśnie najmu. W tym zakresie też jest najwięcej kwestii odnośnie korzystania z nieruchomości, uregulowanych wprost w przepisach. Są więc określone obowiązki najemcy wobec lokalu, które często są bardzo elastyczne i najemca może być obciążony wszelkimi zobowiązaniami wobec lokalu, ale obowiązki są też skorelowane z prawami. Osoba, która posiada umowę najmu, czyli tytuł prawny do korzystania z lokalu, ma możliwość zwrócenia się powiedzmy do zakładu energetycznego i domagać się założenia instalacji elektrycznej-brak prądu bowiem uniemożliwia korzystanie z lokalu. Podobnie jest z gazem, telefonem, wodą, radiem.

Ponadto jeszcze jedną ważną kwestią jest fakt, że ustawodawca przewidział, że lokal powinien być w stanie gotowym do używania. Jeśli wynajmujący decyduje się przekazać lokal mieszkalny, to powinien on być w takim stanie, że powinien spełniać funkcje mieszkalne.

Dzierżawa jest także prawem obligacyjnym pomiędzy osobami. Umowa dzierżawy sprowadza się do możliwości używania rzeczy i pobierania za nie pożytku w zamian za czynsz, wynagrodzenie. Tak naprawdę z punktu widzenia stricte celów umów, jak one zostały ukształtowane, to umowa dzierżawy nie do końca byłaby tutaj właściwa. Umowa dzierżawy jako przykład pobierania pożytku jest bardziej charakterystyczna przy korzystaniu z gruntów, szczególnie gospodarstwa rolne i to przy dłuższych okresach. Ustawodawca często posługuje się okresem 30-letnim (takie jest wskazanie w przepisach).

Użyczenie jest także prawem obligacyjnym zakresu osobowego. Przez umowę użyczenia, użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu na używanie rzeczy bezpłatnie. Użyczenie często zbliża się do użytkowania, jeśli chodzi o możliwość bezkosztowości. Przy użyczeniu nie możemy w ogóle stosować wynagrodzenia. Ideą jest przekazanie konkretnej rzeczy w konkretnym celu na określony czas.

Mało korzystne obowiązki dla organizacji pozarządowych: to przede wszystkim zakaz podnajmowania lokali. Podstawą jest praktyka, że organizacja nie może osiągać żadnych korzyści dodatkowych z podejmowanego lokalu. Organizacje nawet jak nie mają statutu OPP, mają wszystkie charakter non profit i zysk, jaki z tego zdobędą, będzie przeznaczony na działalność statutową, bądź też na pokrycie bieżących kosztów związanych z działalnością.

Jednak z punktu widzenia Miasta to wygląda tak, że Miasto oddaje nieruchomość na pewien cel społeczny, ma on być realizowany w tej nieruchomości. Jeżeli organizacja chce tę nieruchomość podnajmować, to znaczy, że nie potrzebuje całej tej nieruchomości na swój cel społeczny i Miasto może bezpośrednio samo wynajmując część swojej nieruchomości na cele komercyjne i czerpać z tego korzyści. Jest też tak, że jest to też kwestia pewnych zaszczości w Mieście. Dlatego, że po transformacji ustrojowej, niektóre organizacje stare weszły w posiadanie bardzo dużych lokali miejskich, z których korzystały na przykład w jednej trzeciej, a całą resztę wynajmowały. Były to często lokale w bardzo atrakcyjnych miejscach i Miasto z tego praktycznie nie miało żadnych korzyści. W zasadzie dopiero, kiedy zdecydowano się podzielić Miasto na nowe strefy i nowe stawki, to nagle się okazało, że niektóre organizacje i inne podmioty nie były w stanie utrzymać tak dużych lokali i nagle się okazało, że z lokalu o powierzchni 200 m chcą sobie zostawić tylko część 50-metrową. Stwierdzono wobec tego, że bardzo ważna jest współpraca i wzajemne zaufanie organizacji pozarządowych i administracji publicznej.

Wzajemne zaufanie jest niezbędne także w kwestii przekazywania organizacjom lokali w trybie bezprzetargowym. Większość lokali, które są zwalniane jest wystawiana na przetarg. Miasto próbuje czerpać z nich korzyści i dopiero te lokale, które nie znalazły nabywcy w trybie przetargowym są udostępniane i jest tzw. tryb bezprzetargowy. W tej chwili sytuacja robi się coraz bardziej przejrzysta i to się coraz bardziej normuje, ponieważ są zasady i już jest procedura ogłaszania konkursów na oddanie lokali w trybie bezprzetargowym i mniej więcej raz na kwartał, raz na pół roku takie konkursy się odbywają. Na stronie internetowej są zamieszczane listy.

Poza tym w tej chwili jest tak, że organizacja może znaleźć lokal i ma prawo napisać do prezydenta miasta prośbę o wyłączenie tego lokalu z procedury przetargowej i przekazanie organizacji

w trybie bezprzetargowym na preferencyjnych zasadach. Wówczas jest to uznaniowa decyzja prezydenta za każdym razem. Każde takie pismo trafia do UM do zaopiniowania, co do zasadności i wiarygodności organizacji pozarządowej, która występuje o lokal. Natomiast jeżeli idzie o drogą uchwałę, czyli wydział gospodarki komunalnej ma aktualnie w zasobie wolne lokale, które nie zostały oddane w użytkowanie w trybie przetargowym wywiesza listę i wówczas jest to konkurs. Wówczas organizacje mogą złożyć wniosek o przekazanie takiego lokalu w trybie bezprzetargowym i tam jest procedura inna, taka, że to Wydział Gospodarki Komunalnej na wniosek organizacji przekazuje lokal, a jeżeli jest więcej niż jedna oferta, to wtedy zasięga opinii nie UM, tylko właściwej komisji zajmującej się lokalami. Komisja opiniuje wnioski, które wpłynęły i na tej podstawie jest podejmowana decyzja.

Zauważono także, że w 2010 roku zostało przekazanych organizacjom ponad 140 lokali, większość w trybie bezprzetargowym. Oznacza to zatem, że te lokale były albo w gorszym stanie, albo ich utrzymanie było bardzo drogie. Dobrze by było, aby organizacje również mogły korzystać z lokali o standardzie powiedzmy średnim, bo oczywiście lokale nie muszą być luksusowe, ale ważne, żeby były pełnowartościowe, bo wydaje mi się to bardzo niesprawiedliwe, że budujemy społeczeństwo obywatelskie i preferencje dla działań społecznych mają się w mieście pojawiać, a jedyne dostępne lokale, to te, których nikt już nie chciał.

JEDNOSTKI POMOCNICZE GMINY

PRZYPOMINAMY:

Jednostka pomocnicza gminy – lokalna wspólnota samorządowa mieszkańców części gminy w Polsce. Jednostka pomocnicza gminy stanowi strukturę społeczno-terytorialną, która przejmuje na swoim terytorium realizację zadań publicznych, ułatwiając gminie wykonywanie jej zadań. Jednostki nie posiadają osobowości prawnej.

Najczęściej tworzone są: sołectwa, dzielnice i osiedla. Przeważnie sołectwa są ustanawiane na obszarach o charakterze wiejskim, a dzielnice i osiedla w miastach. Możliwość utworzenia sołectwa w mieście nie jest prawnie wykluczona i są przypadki, gdzie tę formę się wykorzystuje. Podobnie tworzenie osiedli w gminach wiejskich. Szczególną kompetencją, przysługującą wyłącznie sołectwom, jest dysponowanie (od 2009 r.), funduszem sołeckim.

Jednostki pomocnicze mają własne władze uchwałodawcze i wykonawcze. Rada gminy uchwała statut jednostek pomocniczych, w którym zawarte są organizacja i zadania organów, a także tryb wyborczy w jednostkach. W statucie określona jest także organizacja i zakres działania jednostek niższego rzędu wchodzących ewentualnie w ich skład.

Organem uchwałodawczym w sołectwie jest zebranie wiejskie. Organem uchwałodawczym w osiedlu (dzielniccy itd.) jest rada o liczbie członków ustalonej przez statut, jednak nie więcej niż 21. Maksymalna liczba członków jednostki do 15 tys. mieszkańców wynosi 15. Istnieje także możliwość, by organem uchwałodawczym osiedla (dzielniccy itd.) jest ogólne zebranie mieszkańców. Zebranie wiejskie lub ogólne zebranie mieszkańców wyłania organ wykonawczy jednostki pomocniczej. Organem wykonawczym jednostki pomocniczej gminy jest sołtys bądź zarząd osiedla (dzielniccy itd.).

W maju 2011 odbyły się wybory do rad dzielnic i osiedli. W efekcie liczba rad w jednostkach pomocniczych wzrosła z 13 do 27. W Gdańsku dzielnicę od osiedla odróżnia ilość mieszkańców.

- Na obszarze dzielnicy musi zamieszkiwać nie mniej niż 20.000 mieszkańców.
- Na obszarze osiedla musi zamieszkiwać nie mniej niż 2.000 mieszkańców.

oraz ilość radnych wybieranych w wyborach

- w osiedlu 15 radnych
- w dzielnicy 21 radnych

Kompetencje rad dzielnic

Data debaty: 20.01.11

Uczestnicy

1. Beata Łęgowska
2. Beata Matyjaszczyk
3. Grzegorz Grzelak - politolog z Uniwersytetu Gdańskiego.
4. Lech Parell – Dziennik Bałtycki
5. kandydaci do rad dzielnic

Wnioski:

Europa dostarcza nam podstawowych standardów samorządu terytorialnego, one składają się na kilka autonomii, albo kilka samodzielności. Najważniejsza jest autonomia polityczna. To znaczy, że na danym poziomie nie ma możliwości wpływu z zewnątrz na sposób przeprowadzenia wyborów, która działa w Polsce w sposób prawidłowy i to jest jedyny sposób autonomii i samodzielności, który odnosi się także do jednostek pomocniczych w samorządach terytorialnych. Poza tym, że Rada Gminy określa sposób powoływania rady osiedla to trudno tutaj mówić o wpływie politycznym.

Drugi rodzaj autonomii to autonomia organizacyjna, zdolność do powoływania struktur, instytucji, przedsiębiorstw komunalnych wypełniających zadania własne. I tej samodzielności jednostki pomocnicze nie mają i trudno się spodziewać, żeby miały, chyba, żebyśmy stworzyli kolejny szczebel samorządu terytorialnego w Polsce. Na co się oczywiście nie zanoszą. Teraz niedawno była taka dyskusja związana z układem metropolitalnym i zablokowano taką możliwość, żeby metropolie były odrębnym poziomem samorządu terytorialnego. Inna autonomia i samodzielność to administracyjna, czyli zdolność do wykonywania zadań własnych, na wyłącznie własną odpowiedzialność. To bardzo ważna prerogatywa i ona skutkuje pewną sytuacją dla jednostek samorządowych, bo gminy, miasta mają możliwość przekazywania zadań jednostkom pomocniczym. I wreszcie autonomia ekonomiczna tu jest całkowita blokada ustawowa dla jednostek samorządu, gdzie wyraźnie ich się odsuwa od kształtowania budżetu samorządu lokalnego. Rady dzielnic, osiedli, sołectw mogą partycypować jedynie w części rozchodowej budżetu na życzenie radnych, czy za zgodą radnych. I trzeba wreszcie powiedzieć, o tym samorządzie terytorialnym, że to jest obligatoryjna wspólnota mieszkańców. Będąc mieszkańcem miasta, gminy, powiatu jesteśmy z mocy prawa członkami tej wspólnoty. A sprawa do końca nie jest wyjaśniona, jeśli chodzi o jednostkę pomocniczą. To jest kwestia do wyjaśnienia, czy z mocy prawa tym razem nie ustawowego, a uchwały rady miasta, gminy - czy obywatele zamieszkujący daną dzielnicę, są formalnie jej członkami - to ma duże konsekwencje formalne wynikające z przyjęcia zasady odpowiedzialności jednostek pomocniczych.

Trzeba powiedzieć, w Polsce stworzono system bardzo scentralizowany jeśli chodzi o powoływanie jednostek pomocniczych. Oparł się na gminie w zakresie zasad tworzenia podziału, łączenia, zasad organizacji, zakresu działalności, kompetencji. Wszystko to jest we władztwie gminy. Natomiast zrobił coś więcej, pozbawił jednostkę pomocniczą osobowości prawnej. To jest szalenie ważna decyzja, bo tylko osobowość prawna pozwala na wchodzenie w obrót prawny, czy ekonomiczny. W związku z tym jednostki pomocnicze nie mają takich możliwości jak zawieranie umów, zleceń zewnętrznych i to je odsuwa od wielu rodzajów działalności o charakterze społeczno - gospodarczym.

Dalej ograniczeniem jest zasada jednolitości budżetu gminy, że na terenie gminy nie może być więcej niż jednego budżetu - tego, który jest uchwalany przez rady miast. I jeszcze raz powtórzę, jednostka pomocnicza uczestniczy jedynie w wydatkach tego budżetu. To bardzo duże ograniczenie, ponieważ w praktyce oznacza to, że jednostka nie może zarabiać np. poprzez wynajem jakichś pomieszczeń, to zależy też w dużej mierze od rady gminy, ale rada gminy sprawuje kontrolę nad tymi środkami, Natomiast jednostka pomocnicza ma możliwość przedstawiania pewnych wniosków do budżetu gminy.

Najważniejsza sprawa ograniczająca jest taka, że te wnioski i opinie ich nie wiążą. Oni mogą się do tego ustosunkować, ale nie muszą się zgodzić z tymi wnioskami. Oczywiście tych wniosków, szczególnie do WPI zwykle jest tak dużo, że odbywa się selekcja. Przedstawiony poniżej fragment ustawy, może jednak stanowić pewną nadzieję:

Rada gminy może przekazać jednostce pomocniczej do korzystania poszczególne składniki mienia komunalnego określając jednocześnie w statucie tej jednostki zasady zarządzania przekazaną częścią majątku i rozporządzania dochodami z tego źródła oraz zakres czynności dokonywanych przez jednostkę pomocniczą w zakresie przysługującego mienia. Jest taka furtka, która mówi, że rada gminy może określić pewne składniki mienia, które mogą być zarządzane i prowadzone przez jednostkę pomocniczą. Tu występuje to zastrzeżenie w zakresie ewentualnej gospodarki finansowej.

Zaangażowanie mieszkańców w sprawach związanych z funkcjonowaniem jednostki pomocniczej. Umożliwienie uczestnictwa mieszkańców w sprawach związanych z interesem ogólnym miejskim, organizowanie samopomocy mieszkańców, upowszechnianie odpowiedzialności za dobro wspólne. To jest zdecydowanie za mało i to jest taki apel do Rady Miasta Gdańska. Z pewnością starałbym się to ukonkretnić, dlatego, że te zapisy sytuują jednostkę pomocniczą szalenie w działalności opiniotwórczej, działalności wnioskującej, organizacyjnej, a nie zawierają w sobie elementów odpowiedzialności za mieszkańców. Brakuje istotnych dokumentów, które by to inaczej kształtowały. Ale znajdujemy w tej uchwale zapis, który daje furtkę. Tam jest zapisane, że Rada Miasta Gdańska może w uzasadnionych wypadkach przekazać jednostce pomocniczej - w drodze odrębnej uchwały - realizację zadań własnych miasta. I to jest ważne stwierdzenie, tylko trzeba powiedzieć jakich zadań, bo nie wszystkie zadania można powierzyć. Dopóki nie będzie uściślenia zadań, to trudno sobie wyobrazić, żeby były pomysły na zaktywizowanie poszczególnych dzielnic. Widzieliśmy w ostatnich wyborach frekwencja coraz mniejsza. Jeśli chodzi o finanse to w budżecie miasta Gdańska wyodrębnia się środki finansowe na działalność statutową - 3,5 zł na mieszkańca. Założmy, że jednostka liczy 10 tys., mieszkańców tak jak moje Brzeźno.

No to za 35000 zł. można dofinansować jakąś imprezę o charakterze integracyjnym. Oczywiście łatwo jest powiedzieć, że powinno być więcej. Ale tu pojawia się problem, a może i zarzut, że Urząd Miasta jest jakby ubranżowany, czyli określony sektorowo, a nie terytorialnie. Jest to ciężka choroba jeszcze z lat poprzedniego okresu, kiedy liczyły się branże, to gdzie się pracuje, a nie to gdzie mieszka. Więc te proporcje warto byłoby odwrócić i te środki na aktywizację mieszkańców w jakiejś wersji bardziej pozytywnej sformułować. Natomiast zdaniem Rady Miasta Gdańska, przeznaczenie tych środków jest szalenie szerokie. Organizacja przedsięwzięć i lokalnych inicjatyw mieszkańców dla poprawy warunków życia, zachowania porządku, bezpieczeństwa, edukacji, kultury, wypoczynku, rekreacji, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, ochrony środowiska, utrzymania rozwoju infrastruktury, drobnych inwestycji.

Inwestycje to rzecz bardzo poważna. Jednostka pomocnicza może mieć problemy w realizacji inwestycji w tym stanie prawnym, bo nie ma ani osobowości prawnej, ani oczywiście finansów, ani aparatu. Taka zwykła inwestycja jakiejś uliczki, chodniki może kosztować 50 tys. zł i trzeba zrobić przetarg, trzeba wejść w procedurę, ktoś musi się tym zajmować. Są pokazane pewne możliwości, ale faktycznie one są w dużej mierze na papierze.

Jakie tutaj jeszcze dodatkowo występują problemy. W Gdańsku takim ważnym problemem, jeśli

chodzi o jednostki pomocnicze są spółdzielnie mieszkaniowe. Poprosiłem o informacje, o aktywności poszczególnych rad osiedlowych. Z nich wynika, że tam gdzie są duże osiedla jak Zaspą, Morena, Chełm, czy Przymorze to jest to ograniczona działalność ze względu na to, że jest tam dwóch gospodarzy, miasto i spółdzielnia. Kwestie dotyczące dróg dojazdowych, urządzenia terenu, to w dużej mierze jest spółdzielnia. Jest to pewnym anachronizmem, bo spółdzielnie powinny istnieć dopóty, dopóki nie zostaną wybudowane mieszkania, a potem powinno to stać się strukturą miejską, w tkance miejskiej powinno się to zdomowić.

Jednostki pomocnicze powinny bardziej precyzyjnie określić te zadania, które rzeczywiście mogą realizować. I są takie zadania jak np. dotyczące ośrodków pomocy społecznej, w Brzeźnie są takie, które mogłyby się stać przedmiotem działalności, jakieś obiekty kulturalne te dotyczące domów kultury, ognisk. To wszystko, co służy rozwojowi lokalnego społeczeństwa. Wydaje się, że mimo iż nie ma tego przełamania tej ogólnikowości, która występuje w uchwale chociażby Rady Miasta Gdańska, tym bardziej w ustawie, jednostki pomocnicze te 12 rad osiedli mogłyby wystosować pismo do prezydenta i przewodniczącego rady jakie rzeczywiście faktycznie widzą możliwości realizacji pewnych zadań własnych gminy i w jakich dziedzinach bardzo precyzyjnie, żeby stworzyć ofertę dzielności dla tych jednostek pomocniczych. W kraju jest kilka przykładów np. toruński. Czołowym przykładem jest coś, na co nie można się oficjalnie powoływać, bo właśnie się skończy źle, mianowicie związek celowy gmin warszawskich, który polegał na istnieniu dwuwładzy w poszczególnych dzielnicach i władzy ogólnie miejskiej. Na tym przykładzie można przefiltrować zadania i kompetencje, które mogą być przekazywane tym mniejszym jednostkom pomocniczym. Największy problem jest właśnie z dochodowością. Przykład Warszawy zafunkcjonował w ten sposób, że zdecydowana większość dochodów stolica miała z jednej gminy - Śródmieście, w którym swoją lokalizację ma większość instytucji finansowych, które płaciły podatki. Ostatecznie doszło do rozłamu między burmistrzem Śródmieścia, a prezydentem miasta, bo gminy, które miały większe dochody, nie chciały dawać pieniędzy na ogólny budżet Warszawy. Najważniejsze jest to, żeby osiągnąć pewną aktywizację społeczną do określonych zadań, a nie po to by tylko integrować społeczeństwo lokalne.

Gdynia trochę różni się od Gdańska przede wszystkim, ze względu na wielkość ze względu na ilość mieszkańców. Według danych z 2009 roku gdynian jest znacznie mniej niż gdańszczan - 245 tys. osób. Myślę, że to może powodować pewne różnice w zarządzaniu miastem i proponowanymi rozwiązaniami. Co do jednostek pomocniczych Gdyni, to miasto powołało jednostki samorządu dzielnicowego już w 1991 roku. Wówczas utworzono na terenie miasta 13 dzielnic. W wyniku pewnych kolejnych podziałów i połączenia niektórych dzielnic, stan dzień dzisiejszy to 22 dzielnice. Terytorialnie, jak i ze względu na ilość mieszkańców są one dość zróżnicowane. Są dzielnice małe, jak Babie Doły, które mają 2450 mieszkańców i są dzielnice takie jak Chylonia, która ma ponad 20 tys. mieszkańców. Zresztą Chylonia i Obluże, świadczą to o tym, że nie chodzi o ilość mieszkańców. Rady Dzielnic wydzielane były zarówno na podstawie terytorialnego uzależnienia, również na podstawie pewnych struktur społecznych.

Według statutu Rady Miasta, kompetencje do powoływania Rad Dzielnic ma Rada Miasta, dzielnica bowiem nie posiada swojej osobowości prawnej, to jednostka pomocnicza względem Rady Miasta.

Rada Miasta nie tylko powoływała jednostki terytorialne ale także nadawała im statuty. Statuty są jednym z załączników do statutu Rady Miasta i w tym statucie każda dzielnica ma swoje określone

granice, a także to, co praktycznie wszystkie dzielnice mają podobne, czyli swoje cele i zadania. Są to zapisy ogólne, wynikające z pewnych ograniczeń ustawowych, które traktują o poprawie warunków życia mieszkańców w zakresie kultury, wypoczynku, rekreacji oraz inwestycji. Ze statutu także wynika, na czym polegają działania, które podejmują Radni dzielnic. Pracują w komisjach merytorycznych, współpracują z organizacjami pozarządowymi, z Miastem. Urząd Miasta natomiast stanowi dla Rady Dzielnic rolę wykonawcy uchwał, które oni podejmują.

Na czym opiera się podstawowe działanie Rad? Oczywiście na gospodarce finansowej. W Gdyni jest ona tak samo sformułowana jak w Gdańsku. To kwota przypadająca na jednego mieszkańca zameldowanego na terenie dzielnicy. W Gdyni kwota przypadająca na jednego mieszkańca to 6,50 zł. Budżet każdej dzielnicy jest uzależniony od ilości mieszkańców. Babie Doły to 15 tys. złotych, zaś Obłuze ma ponad 100 tys. zł. Jest to już kwota, którą można dosyć dobrze zagospodarować. Z praktyki wynika, że małe dzielnice nie realizowały swoich zadań każdego roku, tylko odkładały pieniądze, żeby większą kwotę można było zainwestować np. w infrastrukturę, oświetlenie, czy w chodniki. Nie była to zbyt dobra praktyka, bo radni dzielnic spotykali się z zarzutami mieszkańców, że nic nie robią, bo nic się w dzielnic nie dzieje. Trudno było tłumaczyć, że wynika to z niewielkiej wysokości budżetu.

Radni dzielnic nie uzyskują z tytułu swojej pracy żadnego wynagrodzenia, żadnej diety, żadnego zwrotu kosztów. Jedyną rzecz, jaką mogą się posługiwać, to jest biuro Rady utrzymywane i obsługiwane przez Urząd Miasta oraz bilety jednorazowe do ewentualnego podróżowania, w celu załatwiania konkretnych spraw. Podkreślam to, ponieważ uważam, że praca rad dzielnic jest wyjątkowo trudna. Jest to typowo społeczna praca i coraz mniej jest osób, które chcą to robić, dlatego tak istotne są ich zasługi, zwłaszcza, że rada dzielnic nie ma osobowości prawnej jej budżet jest składową budżetu miasta. Ja mam zaszczyt być radną miasta od 11 lat i odkąd pamiętam, nigdy nie zmienialiśmy wydatków, które przygotowują dzielnice. Takie kwoty i takie zadania jakie przygotowują rady, były przyjmowane do realizacji w budżecie miasta. Odrębną kwestią jest wykonalność tych budżetów. Są one wykonywane przez poszczególne wydziały urzędu i tu realizacja nie zawsze jest tak pomyślna jak by się można było tego spodziewać. Wiadomo jednak, że większość miast również nie do końca wykonuje swój budżet. Sytuacja jest więc analogiczna.

Nadzór nad radami dzielnic sprawuje oczywiście jednostka wyższa- Rada Miasta i prezydent, a także komisja rewizyjna.

Współpraca rady dzielnic z Miastem polega na tym, że pieniądze, które są przeznaczane na rady dzielnic nie muszą stanowić pełnej kwoty danej inwestycji. Tak na przykład było na Oksywiu, gdzie rada dzielnic przeznaczyła na zrobienie projektu budowy ulicy 10 tys. zł, a Miasto dołożyło kolejne 40 tys., bo taka była kwota projektu. Rady dzielnic muszą uzyskiwać zgodę wydziałów i wydziały wygospodarowują poszczególne kwoty na realizację tych celów.

Kwoty przyznawane przez Miasto nie są zbyt wysokie, szczególnie dla tak małej dzielnicy, jak Babie Doły. W ubiegłym roku postanowiono więc umożliwić bardziej aktywnym dzielnicom powiększenie budżetu. Nie chciano podnosić z tzw. klucza sumy na jednego mieszkańca. Przykładowo od 9 lat organizowana była edycja konkursu „Bezpieczna dzielnica”, w którym można było otrzymać 6 tys. zł na realizację zadania poprawiającego bezpieczeństwo w dzielnicy, uznaliśmy, że ta kwota nie jest dostatecznie duża. Postanowiono więc podnieść kwotę na konkurs „Bezpieczna dzielnica” oraz ogłosić dodatkowe konkursy: „Kultura w dzielnicach” oraz „Gdynia po godzinach”.

Pierwszy z nich to organizowanie festynów wernisaży, koncertów – wszystkiego, co jest związane z rozwojem kultury, drugi konkurs natomiast przeznaczony jest dla młodzieży i dotyczy organizacji czasu wolnego.

Pula nagród w tym konkursie to 125 tysięcy złotych. Dzielnica może zdobyć od 25 tys. zł – jeśli występuje pojedynczo - do 50 tys. zł - jeśli składa się na to kilka dzielnic. Konkursy cieszą się dużą popularnością i np. Babie Doły podwoiły swój budżet biorąc udział w konkursach.

W tym roku został ogłoszony kolejny konkurs - „Piękna dzielnica” dotyczący infrastruktury. Tutaj kwota jest trochę wyższa i minimalnie można otrzymać na dzielnicę 40 tys. zł. Radni dzielnicy są - podobnie jak radni miasta - osobami, które niczego w zasadzie nie robią same, zlecają więc te zadania wydziałom. Wielokrotnie mnogość spraw, które należy załatwić w sensie prawnym przez wydziały jest zbyt duża, w związku z tym w biurze rady miasta został powołany referat ds. kontaktów z radami dzielnic, który m.in. daje możliwość pełnego uzyskania szkoleń co do pisania projektów na konkursy, sprawuje także nadzór nad terminowością zadań zleczanych przez radę dzielnicy. Wszelkie problemy zgłaszana są w jednym miejscu. Radni nie tułają się po całym urzędzie.

To, co różni Gdynię od Gdańska, to także brak prognozy. Pierwsze wybory cieszyły się bardzo dużą frekwencją, ale później nie było już tak dużo chętnych kandydatów na radnych oraz mieszkańców, którzy głosowali. Zastanawiano się co jest powodem i okazało się, że to kwestia finansów, którymi dysponują dzielnice. Została podjęta w Mieście dyskusja na temat wynagrodzenia dla radnych dzielnic. Zdania są podzielone, ponieważ część radnych uważa, że społeczne działania tych ludzi są bardzo dużą wartością i według nich tak powinno zostać. Burzliwie dyskutowana była także kwestia kwoty przypadająca na jednego mieszkańca.

Z uwagi jednak na fakt, iż nie wszystkie dzielnice wykazują się taką samą aktywnością, zostano przy konkursach, które powinny być wystarczającymi motorami rozwoju dzielnic.

W Gdyni jest 800 organizacji pozarządowych. Od momentu, kiedy zafunkcjonowały konkursy, w radach dzielnic, nawiązują one współpracę na zasadzie partnerstwa z organizacjami działającymi w dzielnicy. Na przykładzie Oksywia, mamy świetlicę socjoterapeutyczną prowadzoną przez Stowarzyszenie Mrowisko Na zasadzie współpracy ta jedna organizacja wspiera radę dzielnicy. Konkurs „Kultura w dzielnicy” był realizowany we współpracy z Marynarką Wojenną, ponieważ na Oksywiu funkcjonują obiekty wojskowe, teatr, Akademia Marynarki Wojennej, która posiada piękną aulę i tam odbywały się różnego rodzaju koncerty.

W Gdańsku natomiast rady, które już istnieją, a także te, które powstaną mają problem ze zorganizowaniem działalności przy tak niskich kwotach, jakie są im oferowane. Jak mówią sami radni osiedli: - Tak naprawdę te 3,50 zł na mieszkańca fajnie, że one są, ale powinny być przeznaczane na działalność bardzo miękką, festyny itd., Oprócz tego powinna być wydzielona pewna suma pieniędzy na każdą jednostkę pomocniczą – niezależnie od tego, czy jest tam rada, czy nie - na inwestycje. Nawet jeśli nie byłoby rady łatwo byłoby te pieniądze wydatkować, zasięgając opinii radnych, który nas reprezentują. Wszyscy mają świadomość zwiększenia kwoty 3,5 zł.. Proponowane są konkursy, takie jak dla organizacji pozarządowych, gdzie Miasto wydziela pewne pule dla organizacji pozarządowych Jednostki pomocnicze też powinny mieć możliwość startowania w konkursach.

Dodatkowo w Gdańsku powinny być też osoby zatrudnione do biura rady osiedla, które mogłyby się zajmować bieżącą działalnością. W tej chwili w radach, gdy wszyscy radni wykonują pracę za-

wodową, można prowadzić działalność społeczną jedynie po godzinach.

A osoba, która byłaby na stałe w biurze, miałaby bezpośredni kontakt z mieszkańcami ułatwiłaby pracę wszystkim.

Jednak od razu pojawiają się głosy przeciwne. Mianowicie że rady mogłyby narazić się na pogląd, że tworzona jest kolejna armia urzędników. Jeden urzędnik bowiem na pewno załatwiłby pewne sprawy, nie miałby jednak wystarczająco dużego przebiecia, żeby załatwiać najważniejsze sprawy. Może lepszym rozwiązaniem więc byłoby utworzenie w Gdańsku jednego centralnego referatu takiego, jak w Gdyni?

Metodą na niską frekwencję do rad dzielnic/osiedli, mogłaby być organizowanie wspólnych wyborów wraz z wyborami samorządowymi. Istnieje obawa, że może nastąpić upolitycznienie rad, że polityka zejdzie do najniższego poziomu demokracji. Obywatele znów będą głosować na największe partie. Przy braku wyborów jednomandatowych wydaje się, że niestety w tą stronę to będzie zmierzać.

Kolejną szansą na zwiększenie osób chodzących na wybory do rad mogłoby być uporządkowanie nazewnictwa. Mówi się rada osiedla, rada dzielnicy zamiennie, często jest to mieszane, a zwykły mieszkaniec nie do końca wie, o co chodzi. Przykładowo na terenie Nowego Portu działa kilka rad osiedli związanych ze spółdzielniami. Jak mówi radny osiedla z Nowego Portu:

- Ludzie mają w głowie zamęt. Nie wiedzą do czego są rady osiedli, a do czego są wybory do rad osiedli „Znowu robią sobie wybory w tych spółdzielniach”.

W 2002 roku postanowiono zorganizować oddzielne wybory do rad osiedli i rady miasta. W 2003 roku Rada Miasta Gdańska uchwaliła, że przesunięty został o rok wybór do jednostek pomocniczych, z roku 2002 na 2003, stąd też wybory do rad odbywają się rok po wyborach samorządowych. Tutaj także znajduje się przyczyna osobnych wyborów. Dlatego są osobne wybory do rady miasta i do jednostek pomocniczych. Dla mieszkańców może to być zaczątko. Pojawiają się stwierdzenia: „dopiero były wybory, a tu kolejne. Po co mam iść na wybory. A to była rada miasta a to jakaś rada osiedla, a co to jest? Czy to jest ze spółdzielni czy z czego? ”

Tu pojawił się postulat, że należałoby to uporządkować. Dla przykładu w Gdyni nazwane jest to jednoznacznie radą dzielnicy. Według prawników nazewnictwo ma związek z ilością mieszkańców i takie są wymogi prawne. Ale nie może na terenie miasta występować kilka różnych jednostek, o tej samej nazwie

Wybory do rad dzielnic i osiedli w Gdańsku

PRZYPOMINAMY:

Wybory do jednostek pomocniczych gminy zostały zaplanowane na 8 maja 2011. Dzięki obniżeniu progu wyborczego do 5% (z 7%, który był wcześniej) udało się powołać rady we wszystkich 27 dzielnicach i osiedlach, w których zaplanowano wybory. Gdyby nie ta zmiana, rady nie powstałyby na Chełmie (6,24 proc.), Młyniskach (6,84) i Śródmieściu (6,63).

Jeśli w danej dzielnicy lub osiedlu frekwencja wyniosła mniej niż 14 proc., wówczas od przyszłego

roku otrzyma 4 zł. na jednego mieszkańca, 14-16 proc. to 5 zł., a powyżej 16 procent to 6 złotych na jednego mieszkańca do wydania na działalność rady.

Aż w ośmiu udało się przekroczyć próg 16 procent - Wzgórze Mickiewicza (22,97 proc.), Strzyża (19,96), Przeróbka (19,37), Rudniki (17,97), Krakowiec - Górk Zachodnie (17,67), Oliwa (16,65), Osowa (16,37) oraz Brętowo (16,03). Te dzielnice otrzymają wspomniane 6 złotych na mieszkańca. Gdańszczanie wybierali 435 radnych i 669 kandydatów w 22 osiedlach i pięciu dzielnicach. W osiedlach rady będą liczyły 15 osób, w dzielnicach 21. Aby wyniki wyborów były ważne, do urn musiało pójść pięć procent uprawnionych do głosowania mieszkańców danej dzielnicy.

8 maja był przede wszystkim momentem, w którym istniała możliwość sprawdzenia, na ile udało się wspólnie zmobilizować mieszkańców do działania, na ile mieszkańcy zrozumieli potrzebę i sens funkcjonowania jednostek pomocniczych gminy, szczególnie w tych dzielnicach, osiedlach w których do tej pory jednostki pomocnicze gminy nie funkcjonowały. Jak pokazują wyniki, sukces udało się osiągnąć. Nie byłby on możliwy, gdyby nie takie spotkania jak debaty realizowane w ramach projektu „Nic o mnie beze mnie” w tym obie zrealizowane w 2011 roku, które znacznie zwiększyły mobilizację mieszkańców Gdańska, a ponadto zachęciły Miasto do poczynienia większych starań o frekwencję na wyborach i lepsze finansowanie działań rad po wyborach.

Wypracowanie propozycji wspólnych działań w kampanii społecznej na rzecz powołania rad osiedli i dzielnic w jednostkach pomocniczych Miasta Gdańska

Data debaty: 20.01.2011

Uczestnicy:

1. Beata Matyjaszczyk
2. Maciej Krupa (Radny Miasta Gdańska)
3. Piotr Kowalczyk (Kancelaria Prezydenta Miasta Gdańska)
4. Ewa Łapińska (Zarząd Osiedla Nowy Port)
5. Adam Nieroba (radny Miasta Gdańska)
6. Paweł Ruski (Chełm)
7. Mateusz Zieliński (Młodzi Demokraci)
8. Beata Jankowiak (Młodzi Demokraci)
9. Piotr Lachowiak (Stowarzyszenie Ojca Pio)
10. Arkadiusz Kowalina (Komitet Inicjatyw Lokalnych Wrzeszcz)
11. Adam Dąbrowski (Pełnomocnik Prezydenta ds. jednostki pomocniczej Wrzeszcz)
12. Joanna Krawczyk (Pełnomocnik Prezydenta ds. jednostki pomocniczej Wrzeszcz)
13. Elżbieta Jakalska (Stowarzyszenie i Partia Kobiet)
14. Zygmunt Juraczko (radny dzielnicy)
15. Kazimiera Juraczko (radna dzielnicy)
16. Karol Ważny (radny dzielnicy)
17. Stanisław Szkocki (Komitet Inicjatyw Lokalnych Wrzeszcz)
18. Władysława Mikulska (Grupa Inicjatywna Orunia)

19. Urszula Szkutnik (Grupa Inicjatywna Orunia)
20. Renata Kamińska (Grupa Inicjatywna Orunia)
21. Magdalena Bogumił (Grupa Inicjatywna Orunia)
22. Przemysław Kurs (Orunia.pl)
23. Michał Karnako (Twoja Gazeta Dzielnicowa)
24. Anna Dąbrowska (Dziennik Bałtycki)

Wnioski:

Debata była przede wszystkim możliwością poznania się osób startujących do rad, a także próbą odpowiedzi, na pytanie w jaki sposób i w jakim zakresie można liczyć na pomoc Miasta.

Urząd Miasta w tym czasie szykował się bowiem do tego, żeby wprowadzić kilka nowych rozwiązań, które powinny pomóc w pracy nad tworzeniem rad osiedli i dzielnic, zwłaszcza przy wyborach. W tym czasie szykowano się do przygotowywania zmiany uchwały która dotyczyła proggu frekwencyjnego. Był to projekt uchwały która obniżyłby próg frekwencyjny w wyborach do rad jednostek pomocniczych do 5%. Uchwała ta powinna zostać przyjęta o ile zostanie, przyjęta na sesji w lutym. W przypadku przychylności wojewody, będzie oznaczało to że przy wyborach które odbędą się 8 maja będzie obowiązywał już niższy próg frekwencyjny. (jak wiadomo obowiązywał)

Drugą istotną kwestią była informacja o dodatkowym finansowaniu funkcjonowania rad dzielnic. Pomysłem jest konkurs dla rad jednostek pomocniczych na finansowanie drobnych zadań remontowych i inwestycyjnych. Przygotowywano w tym czasie szczegółowe zapisy procedury konkursowej. Ideą konkursu jest prawo każdej dzielnicy do zgłaszania dowolnej liczby projektów, które trafiałyby do komisji konkursowej. Projekty te miałyby dotyczyć najbliższego sąsiedztwa np. remontu chodnika, inwestycji w substancję komunalną czy też np. inwestycji w szkołę. Przykładem takiej potrzeby inwestycyjnej może być pomysł budowy sygnalizacji świetlnej. Celem takiego konkursu jest mobilizacja do pracy. W związku z tym ma to być konkurs, który będzie nagradzać zaangażowanie, a więc lepiej przygotowane projekty, lepiej uzasadnione, z zebraniem poparciem i wykazana potrzebą będą mogły otrzymać poparcie i dofinansowanie. Nie wyklucza się sytuacji, w której jedna rada dzielnicy mogłaby dostać pieniądze na więcej projektów niż druga. Pieniądze są zarezerwowane w budżecie w ramach rezerwy budżetowej więc istnieje szansa, aby z tym projektem ruszyć już w 2011 roku. W założeniu możliwość dodatkowego finansowania rad dzielnic i osiedli, miała nakłonić większą liczę osób do startowania i głosowania w wyborach, aby mieć później większy wpływ na udział w konkursach,

Istotną formalną informacją był fakt, że wydawanie tych pieniędzy prowadzone byłoby przez miejskie jednostki. W praktyce miałyby to wyglądać tak, że o rada aplikuje, otrzymuje dofinansowanie, a następnie pilnuje, czy zarząd dróg i zieleni, dyrekcji rozbudowy Miasta Gdańska czy GMK wykonali zadanie, bowiem oni są odpowiedzialni za jego realizację. Taka procedura wynika z tego, że w tym momencie nie było innej możliwości finansowania zadań realizowanych przez jednostki pomocnicze gminy. Jednostka pomocnicza gminy nie ma osobowości prawnej, nie jest oddzielnym podmiotem i to jest jedyna prawem dopuszczalna forma realizacji tego typu zadań.

Kolejną szansą dla jednostek pomocniczych gminy jest program współpracy. Wprawdzie dotyczy on przede wszystkim organizacji pozarządowych, ale również takich, które działają z radami np.

na Strzyży, Ujeścisku. Istnieje pomysł zmiany programu współpracy Miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi tak, żeby znalazł się tam priorytet upowszechniania demokracji, czyli taki który będzie skierowany na promowanie udziału mieszkańców we wszystkich przedsięwzięciach w których podejmują decyzje, ale również tam, gdzie bezpośrednio decydują mieszkańcy. Jak pokazuje praktyka i obserwacje, rada dzielnicy funkcjonuje bardzo dobrze wtedy, gdy ma partnera w postaci stowarzyszenia.

Wprowadzenie zmiany w programie współpracy przed wyborami spowodowałoby ułatwienie przygotowania kampanii informacyjnej, które zachęciłyby mieszkańców do udziału w wyborach. O ile bowiem zebranie w nowych grupach inicjatywnych, 1300 czy 2000 podpisów zależało od samej aktywności grupy inicjatywnej, o tyle żeby ci mieszkańcy już poszli do wyborów, 8% na dzień dzisiejszy a z nadzieją na 5 w niedalekiej przyszłości, powoduje, że musi się odbyć wiele działań zachęcających do udziału w wyborach.

O roli jednostek pomocniczych gminy - rad dzielnic i rad osiedli - w zarządzaniu Miastem Gdańskiem

Data debaty: 14.03.11

Uczestnicy:

1. Prof. Hubert Izdebski (Uniwersytet Warszawski)
2. Andrzej Witkiewicz (Ruch Rad Dzielnic)
3. Jerzy Boczoń (Dyrektor Fundacji RC)
4. Kandydaci do rad dzielnic i osiedli

Wnioski:

Aby zwiększyć rolę jednostek pomocniczych w zarządzaniu miastem niezbędne jest wprowadzenie pewnych zmian w prawie lokalnym.

W lutym powstało stowarzyszenie Forum Rad Dzielnic i Osiedli, którego celem jest stworzenie podstawy prawnej do wspólnego zabiegania o poprawę sytuacji.

Ogólne rekomendacje, jakie sugerowane przez Forum:

- wprowadzenie jednolitego nazewnictwa, dla wszystkich rad jednostek pomocniczych. Ułatwi to komunikację społeczną i sprawi, że jednostki nie będą mylone.
- Poprawa podziału miasta na jednostki pomocnicze tak, aby obszar jednostki zbiegał się z tym jak ukształtowane są więzi, jakie są uwarunkowania historyczne, geograficzne, parafie.
- Dostosowanie prawa lokalnego musi być dostosowane do rzeczywistości. W Gdańsku mamy teraz wybuch aktywności w zakresie powstawania jednostek pomocniczych.

W poprzedniej kadencji istniało tylko 13 i to niewielkich jednostek pomocniczych, w tej chwili wybory odbędą się w 27 okręgach, w tym bodajże 5 dzielnicach – czyli jednostkach powyżej

20 tysięcy mieszkańców. Natomiast wszelkie uregulowania poza ostatnimi zmianami progów wyborczych datowane są na 2002, 2003 czy 2005 rok, gdzie została dodana możliwość środków na działalność statutową.

- inicjatywa uchwałodawcza we właściwościach rad jednostek pomocniczych, bądź kilku rad jednostek pomocniczych;
- jeśli już nazwiemy jednostki pomocnicze dzielnicami, to należałoby zastanowić się nad ilością mieszkańców. Sugestią było połączenie najmniejszych jednostek pomocniczych (które jak do tej pory, miały około 1 500 mieszkańców) aby był twór reprezentujący interesy mieszkańców;
- W procedurze wyborczej wchodzi w życie zmiany progów wyborczych, w najbliższych wyborach będziemy mieli 5% wymaganej frekwencji, ale nie zmienia się próg potrzebnych podpisów, żeby takie organy jednostki pomocniczej zaistniały, wciąż jest to 10%, które dla małych jrg mogą być problemem;
- wydłużenie kadencji rady jednostek pomocniczych w Gdańsku. Obecnie jej kadencja kończy się wraz z upływem kadencji Rady Miasta Gdańska, przez co jest teraz ponad pół roku przerwy w działaniu rady – organu uchwałodawczego. Wprawdzie działa zarząd, ale pewne kompetencje są zapisane tylko dla rady, skąd propozycja, żeby kadencja rady pomocniczych jednostek upływała 90 dni po zakończeniu kadencji Rady Miasta Gdańska.
- Przeprowadzenie wyborów, nawet w przypadku braku statutowej liczby kandydatów. Statutowa ilość radnych w osiedlu wynosi 15, w dzielnicy 21, to aby w ogóle odbyły się wybory musi być tych 15 czy 21 + 1 i to rodzi nieraz problemy. Stąd też padła propozycja, że nawet jeśli znajdzie się 12 chętnych do działania i osiągnęliby próg wyborczy 5% to też należałoby umożliwić im działanie.
- właściwości rady jednostki pomocniczej, to głównie możliwości opiniowania i wnioskowania. Nie ma zapisu obligatoryjności takich opinii i takiego obowiązku zasięgnięcia opinii rad, przez co wiele jednostek organizacyjnych miasta w ogóle nie zasięga takich opinii. Stąd też padła propozycja wprowadzenia obowiązku pytania rad i jednostek pomocniczych. Skoro mają one kompetencje do opiniowania, to należałoby im to opiniowanie umożliwić.
- Wprowadzenie wspólnego uzgadniania planów remontu i konserwacji ulic, zieleńców miejskich oraz innych elementów mienia komunalnego w zakresie najniższym, aby można było zdecydować, który fragment ulicy faktycznie trzeba by wyremontować spośród przedstawionych przez zarządcę drogi, czy zarządcę terenu.
- Zmiana składu ilościowego zarządu. Obecnie skład zarządu liczy 2 osoby – jest to przewodniczący i jego zastępca. Jeżeli nie ma zgody między przewodniczącym, a jego zastępcą, to organ właściwie nie ma możliwości działania. Korzystne byłoby zlikwidowanie konkretnego określenia ilości osób w uchwale, która mówi o tym jak funkcjonują jednostki pomocnicze, natomiast takie określenie powinno się znaleźć w statutach poszczególnych jednostek pomocniczych, w zależności od tego jakie ta jednostka ma potrzeby i jakim zadaniom sprostać. Dla mniejszych jednostek wystarczyłyby 3 osoby, dla większych (typu np. Śródmieście Gdańskie) może nawet 5 osób.
- W statutach potrzebna jest zmiana techniczna, żeby w sytuacji, kiedy zmniejszyłby się skład zarządu do 2/3 całkowitego składu rady rada mogła działać.

- Celowe byłoby również wprowadzenie procedury naprawczej w przypadku problemów w organach jednostek pomocniczych. Jeżeli rada jednostki pomocniczej nie zbierze się w przeciągu dwóch kwartałów to automatycznie musi być rozwiązana przez Radę Miasta, co miało miejsce podczas ubiegłej kadencji na osiedlu Wzgórze Mickiewicza. Mimo, że radni miasta niezbyt chcieli tę uchwałę podjąć. Opinia mecenasa była jednoznaczna, że obecny statut nie pozwala nie rozwiązać tej jednostki. Powinna być jakaś procedura naprawcza poprzez prowadzenie np. sesji prowadzonej przez radnego miejskiego. Może na takiej sesji udałoby się pewne problemy rozwiązać.
- Konkursy obiecywane przez cały czas dla jednostek pomocniczych tzw. granty na podobieństwo Gdyni.
- Mniej biurokracji – czyli zastąpienie protokołów, które trzeba sporządzać z sesji rady oraz posiedzeń zarządu, krótkimi sprawozdaniami, bądź nagrywaniem oraz wydłużenie co najmniej do 14 dni terminu do przekazywania dokumentów.
- Rozszerzenie katalogu współpracowników rady. W tej chwili, radni jednostki pomocniczej mogą współpracować, zgodnie ze statutem, tylko z radnymi miasta, ale danego okręgu wyborczego. Byłoby to istotne również w zakresie zwoływania sesji. Radni miasta kandydują z różnych okręgów, nie tylko z tych, w których mieszkają i często włączają się mocno w życie jednostki pomocniczej, z którą są związani, a nie mogą poprowadzić pierwszej sesji, chociaż zbierali podpisy potrzebne do jej utworzenia.
- Należałoby określić minimalny standard lokalowy. Siedziby powinny znajdować się w centralnych i łatwo dostępnych miejscach, z internetem i możliwością obsługi takich portali, jak mygdansk.pl;
- Wprowadzenie wyspecjalizowanego referatu Urzędu Miasta, zajmującego się sprawami jednostek pomocniczych gminy;
- Wprowadzenie ułatwienia w wydatkowaniu środków statutowych, w chwili obecnej często zdarza się tak, że przewodniczący rady muszą wyłożyć pieniądze ze swoich funduszy i dopiero czekać na ich zwrot.
- Kwestia diet i przywilejów – należałoby się zastanowić czy chcemy, żeby rady funkcjonowały zupełnie bez diet.

SPOTKANIA BRANŻOWE I PLENARNE GDAŃSKICH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

PRZYPOMINAMY:

W dniach 8 - 25 listopada 2010 z inicjatywy Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych odbyło się dziewięć spotkań branżowych gdańskich organizacji pozarządowych z przedstawicielami Prezydenta Miasta Gdańska. W każdym spotkaniu uczestniczyła osoba odpowiedzialna z ramienia GROU za przygotowanie i przeprowadzenie spotkania oraz przedstawiciel referatu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Miasta Gdańska.

Termin i miejsce	Temat
8 listopada 2010 r. godz.17.00 w Fundacji RC	Rozwój społeczności lokalnych w dzielnicach
9 listopada 2010 r. godz.17.00 w Fundacji RC	Turystyka i Krajoznawstwo
9 listopada 2010 r. godz.17.00 siedziba PSOUU	Problemy osób niepełnosprawnych w Gdańsku
10 listopada 2010 r. Godz.14.00 CIS Nowy Port	Pomoc społeczna
17 listopada 2010 r. godz.17 TNOiK	Rynek pracy i przedsiębiorczość
19 listopada 2010 r. Godz. 17.00 w Fundacji RC	Wsparcie organizacji pozarządowych
22 listopada 2010 r. godz.17.00 Fundacja RC	Edukacja
24 listopada 2010 r. godz. 17.00 w Fundacji RC	Kultura
25 listopada 2010 r. godz. 17.00 w Fundacji RC	Ratownictwo przedmedyczne

Wnioski ogólne ze spotkań branżowych

1. Wprowadzenie regularnych spotkań branżowych przedstawicieli Urzędu Miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi.

2. Upowszechnienie oraz zaktywizowanie portalu www.my.gdańsk.pl w celu poprawy komunikacji pomiędzy: Urzędem i organizacjami, organizacjami pomiędzy sobą, organizacjami a społecznością.
3. Opracowywanie branżowych programów współpracy, które przyczyniłyby się do rozwoju zakresu i form współpracy pozarządowej Miasta z organizacjami pozarządowymi.
4. Uregulowanie jednakowo dla wszystkich wydziałów i jednostek organizacyjnych Miasta kwestii „małych grantów”.
5. Promocja i wykorzystanie wolontariuszy wyszkolonych przez organizacje pozarządowe w różnych działaniach podejmowanych przez Miasto, szczególnie w przygotowaniach do Euro 2012 r.
6. Uregulowanie w sposób korzystny zasad korzystania z zasobów komunalnych na potrzeby działań statutowych organizacji pozarządowych.

Spotkanie branżowe: rozwój społeczności lokalnych w dzielnicach

Data spotkania: 8 listopada 2010 roku

Uczestnicy:

1. Anna Staruszkiewicz – Stowarzyszenie Nadbałtyckie Plastyków
2. Alina Kaszkiel –Suska – Fundacja Fosa
3. Barbara Bałka – Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych im. Ojca Pio
4. Kamil Kabasiński – Fundacja Edukacji Przedsiębiorczości Społecznej
5. Krystyna Białobrzycka – Gaudium Vitae
6. Beata Matyjaszczyk – Stowarzyszenie SUM
7. Magdalena Skiba – Urząd Miasta w Gdańsku – WSS
8. Anna Gaj-Sokołowska – Urząd Miasta w Gdańsku – WSS
9. Krystyna Czajkowska – Urząd Miasta w Gdańsku
10. Joanna Lityńska – Młodzieniak- Urząd Miasta w Gdańsku
11. Monika Twardowska – Urząd Miasta w Gdańsku
12. Agnieszka Rudnicka – Przybecka - Urząd Miasta w Gdańsku
13. Tadeusz Gleinert – Urząd Miasta w Gdańsku
14. Sylwia Poniatowska – Punsewicz- Urząd Miasta w Gdańsku
15. Joanna Krawczyk – Urząd Miasta w Gdańsku
16. Iwona Bondy – Urząd Miasta w Gdańsku
17. Mira Koryzno – Tomasik - Urząd Miasta w Gdańsku
18. Małgorzata Lewandowska – Urząd Miasta w Gdańsku
19. Ewelina Wałęsa – Urząd Miasta w Gdańsku
20. Piotr Kowalczyk – Urząd Miasta w Gdańsku
21. Adam Dębowski – Urząd Miasta w Gdańsku
22. Dorota Stępień – Urząd Miasta w Gdańsku

Wnioski:

(Opracowane przez Annę Staruszkiewicz)

Tematyka spotkania była przygotowana pod kątem udziału NGO'ów w realizacji Gdańskiej Strategii Wspierania Rozwoju Społeczności Obywatelskiej i Partycypacji Społecznej na lata 2009-2015. Przede wszystkim podkreślono znaczenie „dobrych praktyk” animujących w dzielnicach społeczność lokalną w tym:

- Gdańskie Dni Sąsiada,
- Gdańska Sieć Partnerstw Lokalnych (partnerstwo III Sektora),
- powstanie dzielnicowych partnerstw - koalicji na różnym poziomie zaawansowania i zorganizowania, tak jak różna jest specyfika dzielnic i doświadczenie animatorów;
- Domy Sąsiedzkie i „budowanie” ich funkcji jako dzielnicowych centrów społecznościowych, co jest procesem długofalowym; skuteczną w realizacji formą byłoby powierzenie zadania przez Miasto.

Ponadto stwierdzono, że realizując wspólne przedsięwzięcia w partnerstwie czy koalicji nie powiela się ich, a raczej rozszerza, unika niezdrowej rywalizacji i pełniej można rozeznąć oraz odpowiedzieć na potrzeby społeczności lokalnej.

Poruszono także temat Pełnomocników Prezydenta ds. Współpracy z Jednostkami Pomocniczymi, którzy są w pełnym wymiarze godzin urzędnikami określonych wydziałów UM. Próbowano odpowiedzieć na pytanie, jaki jest ich status: czy jest to wolontariat pracowniczy? Jaka jest rola, zakres kompetencji i kto określi zasady współpracy z NGO'ów w działaniach „w” i „ze” społecznością lokalną?

Spotkanie branżowe: turystyka i krajoznawstwo

data spotkania: 9 listopada 2010 roku

Uczestnicy:

1. Anna Bartoszewicz – Pajka - Gdańska Organizacja Turystyczna
2. Andrzej Socik – UM Gdańsk WPG-RT
3. Iwona Herholz – Wydział Spraw Społecznych RWzOP
4. Beata Matyjaszczyk - Stowarzyszenie SUM, Związek Harcerstwa Polskiego
5. Ireneusz Gordon – Jacht Klub „Portowiec” Gdańsk
6. Elżbieta Świerk – PTTK – Oddział Regionalny w Gdańsku
7. Benedykt Wojcieszak – PTTK – Oddział regionalny w Gdańsku Stowarzyszenie „Edukacja w Europie”
8. Piotr Żywicki – PTTK – Oddział Gdański
9. Marzena Lachowska
10. Marian Fifielski – Regionalny Oddział Przewodników PTTK
11. Adam Kaszubowski - Pomorskie Stowarzyszenie Sympatyków Transportu Miejskiego

12. Cecylia Bucikiewicz - Katolickie Stowarzyszenie Sportowe „Przymierze”
13. Danuta Gruszka - Katolickie Stowarzyszenie Sportowe „Przymierze”
14. Jerzy Gajewicz - Związek Przyjaciół Pomorza w Gdańsku
15. Wojciech Suchy - Gdańska Rada Działalności Pożytku Publicznego, Bractwo Przygody Almanak

Wnioski:

(Opracowane przez Wojciecha Sucheego)

Celami spotkania były:

- rzetelne zastanowienie się nad możliwościami wspólnych działań, jakie mogą zostać podjęte przy współpracy Miasta Gdańsk z organizacjami pozarządowymi,
- wzajemne poznanie potencjału organizacyjnego,
- zwrócenia uwagi decydentów na zagadnienia związane z rozwojem turystyki i krajoznawstwa wśród mieszkańców Gdańska,
- lobbing na rzecz wpisania tych zadań do Programu Współpracy Miasta Gdańska z Organizacjami Pozarządowymi na kolejne lata.

Zostały omówione zadania realizowane przez Miasto Gdańsk i Gdańską Organizację Turystyczną, z których w sferę aktywności mieszkańców wpisują się szczególnie: spacery miejskie dla mieszkańców; tramtour na trasie Gdańsk – Oliwa lub Gdańsk – Nowy Port; gdańscy akcjonariusze; karta turysty; portal gdańsk4u.pl; gry miejskie takie jak: „W pogoni za bursztynem”, „Segment, czyli PRL dla początkujących” oraz inne możliwe do podjęcia inicjatywy jak „Władcy Bursztynu”, „Zwiedzanie Gdańska na wesoło”, „Czar PRL-u”, „Gra o wolność” itp.

Następnie przystąpiono do prezentacji zadań, w których realizację chciałyby zaangażować się organizacje pozarządowe zajmujące się turystyką i krajoznawstwem. Wyodrębniono następujące tematy:

1. Żeglarstwo – infrastruktura wodna, przystanie (Jacht Klub „Portowiec” Gdańsk);
2. Spotkania organizacji pozarządowych z Centrum Informacji Turystycznej i Referatem Turystyki w Wydziale Urzędu Miasta na rozpoczęcie i zakończenie sezonu, celem wymiany doświadczeń oraz wypracowania wspólnych działań na rzecz rozwoju turystyki i krajoznawstwa wśród mieszkańców Gdańska (PTTK o/Regionalny i PTTK o/Gdański);
3. Promocja szlaków tematycznych wśród organizacji pozarządowych (PTTK o/Gdański);
4. Popularyzacja odznak turystycznych wśród mieszkańców Gdańska – refundacja kosztów produkcji przez Miasta Gdanska (PTTK o/Regionalny i PTTK o/Gdański);
5. Turystyka rodzinna: rajdy rodzinne, wstępy do muzeów po promocyjnych cenach dla rodziców z dziećmi (Katolickie Stowarzyszenie Sportowe „Przymierze”);
6. Przygotowanie Programu Rozwoju Turystyki Mieszkańców Gdańska (PTTK o/Regionalny);
7. Poszerzenie wiedzy o zabytkach techniki (Pomorskie Stowarzyszenie Sympatyków Transportu Miejskiego)
 - a. Szlak zabytków techniki,

- b. Linia tramwajowa „Śródmieście”;
8. Turystyka i krajoznawstwo całoroczne dla dzieci oraz osób dorosłych wpisane do Programu Współpracy Miasta Gdańska z Organizacjami Pozarządowymi;
9. Szlak historii harcerstwa oraz różne gry miejskie (ZHP);
10. Rozwój pozafinansowych formy współpracy Miasta Gdańska z organizacjami pozarządowymi (Fundacja RC);
11. Popularyzacja Turystycznych Marszy na Orientację, jako aktywnej formy wypoczynku – szkolenia animatorów imprez na orientację (Bractwo Przygody Almanak);
12. Spotkania nowo wybranej Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych z nowymi radnymi Miasta Gdańska.

Na zakończenie ustalono, że poruszone tematy będą kontynuowane, a spotkanie było pierwszym, ale nie ostatnim tego typu. Chętni do udziału w poszczególnych tematach stworzą zespoły robocze i wspólnie z Referatem Turystyki Urzędu Miasta Gdańska wypracują sposoby i możliwości realizacji poszczególnych zadań.

Spotkanie branżowe organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych

data spotkania: 9 listopada 2010 roku

Uczestnicy:

1. Ewa Wołczak - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
2. Magdalena Skiba - UM w Gdańsku
3. Joanna Cwojdzińska - Gdańska Rada Organizacji Pozarządowych
4. przedstawiciele gdańskich organizacji pozarządowych zajmujący się działalnością na rzecz osób niepełnosprawnych (10 osób z 6 organizacji: Fundacji FOSA, Gaudium Vitae Gdańsk, Stowarzyszenia Pomocy Osobom Autystycznym, Zrzeszenia Organizacji Samopomocowych SUKURS, Fundacji Sprawni Inaczej oraz Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym)

Wnioski:

(Opracowane przez Joannę Cwojdzińską)

Cele spotkania to:

- przedstawienie potencjału organizacji pozarządowych działających w obszarze pomocy społecznej na rzecz mieszkańców Gdańska,
- ocena możliwości wspólnych działań organizacji pozarządowych i Miasta w bliższej i dalszej perspektywie czasowej,

- intensyfikacja współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi oraz pomiędzy organizacjami, a jednostkami pomocy społecznej,
- podnoszenie jakości realizowanych działań pomocowych na rzecz mieszkańców Gdańska.
- przedstawienie Powiatowego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2010-2013.
- Prezentacja zestawienia środków PFRON pozostających w dyspozycji MOPS w latach 2008, 2009, 2010. Z zestawienia tego wynikało, że wielkość środków w roku 2009 i 2010 drastycznie się zmniejszyła, osiągając w niektórych zadaniach stan 50% środków z lat poprzednich. Wobec znacznego ograniczenia środków PFRON uznano, iż trudno postawić pytanie czy stosowany obecnie podział tych środków jest adekwatny do potrzeb.

W toku dyskusji zebrani podnieśli problem braku specjalistycznego pośrednictwa pracy dla osób o szczególnych rodzajach niepełnosprawności. Prowadzenie takiego poradnictwa jest zadaniem zapisanym w Powiatowym Programie działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Z doświadczeń zebranych wynika, że oferta Powiatowego Urzędu Pracy zarówno szkoleniowa, jak i dotycząca pośrednictwa pracy nie uwzględnia specyficznych potrzeb i możliwości niektórych grup osób niepełnosprawnych. Również pracownicy urzędu pracy nie są przygotowani do obsługi tych klientów. W efekcie osoby niepełnosprawne pozostające bez zatrudnienia, nie otrzymują żadnego wsparcia w PUP. Stwierdzono, że niezbędne jest zorganizowanie spotkania podmiotów działających na rzecz osób o specyficznych niepełnosprawnościach z przedstawicielami Powiatowego Urzędu Pracy w celu otwartej merytorycznej dyskusji na ten temat. Potrzebny jest także lobbing na rzecz zmian w ofercie szkoleniowej i uruchomienia specjalistycznego pośrednictwa pracy oraz uruchomienia mechanizmu zlecania zadań własnych PUP organizacjom pozarządowym. Należy rozważyć możliwość przeznaczenia środków PFRON dedykowanych na rehabilitację zawodową, na zadania zlecone organizacjom pozarządowym, w tym zakresie.

Kolejnym problemem zgłoszonym przez przedstawicieli środowiska był problem braku oferty kształcenia ustawicznego osób niepełnosprawnych. Zadanie to jest również wpisane do Powiatowego Programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych, jednak w chwili obecnej nie jest realizowane. W realizacji działań mających na celu aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych, kształcenie ustawiczne jest niezbędnym elementem procesu, a jego brak znacznie utrudnia utrzymanie istniejących i nabycie nowych kompetencji. Wobec tego stwierdzono, że za pośrednictwem Rady Programowej Powiatowego Programu Działań na rzecz Osób Niepełnosprawnych należy rozpocząć współpracę z Wydziałem Edukacji oraz z Ośrodkiem Kształcenia Ustawicznego Nauczycieli z udziałem zainteresowanych organizacji pozarządowych, w celu rozpoczęcia działań mających na celu opracowanie programu kształcenia ustawicznego dla różnych grup osób niepełnosprawnych.

Zwrócono uwagę również na problem organizacji dowozów uczniów niepełnosprawnych do szkół. W roku szkolnym 2010-2011 dowozem objęto 333 uczniów, jednak jest on realizowany w sposób zakłócający, a nawet uniemożliwiający realizację obowiązkowych zajęć szkolnych. Podawano przykłady dowozu uczniów na drugą godzinę lekcyjną, odbieranie uczniów przed zakończeniem zaplanowanych w danym dniu zajęć, organizację przewozów, w taki sposób, że przejazd uczniów trwa kilka godzin lub pobyt uczniów w szkole ogranicza się do 4, 5 godzin (z 6, 7 obowiązkowych). W związku z tym stwierdzono, że Rada Programowa Powiatowego Programu Dzia-

łań na rzecz Osób Niepełnosprawnych powinna zainicjować spotkanie stron odpowiedzialnych za organizację dowozów z podmiotami reprezentującymi osoby korzystające z dowozu. Taki bowiem sposób organizacji tej usługi jest niedopuszczalny.

Kolejnym tematem poddanym pod dyskusję był system tzw. „małych grantów” w zakresie pomocy społecznej. Uznano, że korzystne dla środowiska byłoby uruchomienie tego systemu szczególnie w zakresie realizacji „innych rozeznaczonych potrzeb” dając tym samym szansę na realizację przez organizacje pozarządowe zadań wynikających z powiatowego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych w zakresie pomocy społecznej.

Spotkanie Branżowe: pomoc społeczna - współpraca organizacji pozarządowych i jednostek Miasta Gdańska: terażniejszość i przyszłość

Data spotkania: 10 listopada 2010 roku

Uczestnicy:

W spotkaniu wzięło udział 27 osób (17 podmiotów) – przedstawiciele Miasta, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych oraz organizacji pozarządowych, działających na rzecz mieszkańców Gdańska (Stowarzyszenie Opiekuńczo – Resocjalizacyjne PROMETEUSZ, Stowarzyszenie MONAR – Pomorskie Centrum Pomocy Bliźniemu MONAR MARKOT, Fundacja Oparcia Społecznego Aleksandry „FOSA”, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne – oddział Gdynia, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta – Koło Gdańskie, Gdańskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, Stowarzyszenie „Dom Rodzinny Nasze Dzieci”, Fundacja „Sprawni Inaczej”, Zakład Doskonalenia Zawodowego, Fundacja Hospicyjna, Polski Związek Głuchych – Oddział Pomorski, Fundacja „Dom Haneczki”, Fundacja „Dla Rodziny”, Fundacja „Autyzm bez Tabu”, Polski Czerwony Krzyż – Pomorski Zarząd Okręgowy w Gdańsku

Wnioski:

(Opracowane przez Annę Stefańską - Referat Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi WSS UMG i Izabelę Chorzelską - Gdańska Rada Organizacji Pozarządowych, PCK PZO w Gdańsku)

Dobre praktyki między samorządem a III sektorem:

- zlecanie organizacjom pozarządowym zadań, dotychczas wykonywanych samodzielnie i bezpośrednio przez jednostki samorządowe (np. Pogotowie Socjalne dla Osób Niezręcznych),
- tworzenie partnerstw w pozyskiwaniu środków z UE – przykład największy projekt „AGENDA BEZDOMNOŚCI”; w działanie zaangażowały się: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Fundacja Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych, Pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Uniwersytet Gdański oraz Pomorska Izba Rzemieśnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw;

- powołanie spółdzielni socjalnej, w której zatrudnienie znajdą osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, założycielami Gdańskiej Spółdzielni Socjalnej są: Miasto Gdańsk oraz 7 organizacji pozarządowych: Fundacja „Sprawni inaczej”, Pomorskie Centrum Pomocy Bliżniemu Monar-Markot, Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Stowarzyszenie Opiekuńczo-Resocjalizacyjne „Prometeusz”, Stowarzyszenie Rehabilitacji i Przedsiębiorczości, Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Kryzysami Psychicznymi „Przyjazna Dłoń” oraz Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta; do spółdzielni zamierza przystąpić jeszcze jedna organizacja (Polski Czerwony Krzyż); Głównym celem jest aktywizacja osób zagrożonych wykluczeniem społecznym – poszukiwanie zleceń na różnorodne czynności usługowe, wykonywane odpłatnie na rzecz środowiska lokalnego (zlecenia jednostek samorządu terytorialnego, zlecenia innych organizacji, firm zewnętrznych);
- tworzenie osiedla „Na Sitowiu” (dzielnica Rudniki) - przygotowanie osób do uczestnictwa w spółdzielni socjalnej z wykorzystaniem bazy lokalowej Miasta (domki w b. dobrym stanie technicznym, przeznaczone do wyburzenia w przyszłości ze względu na budowę Trasy Sucharskiego), aktywizacja osób zagrożonych wykluczeniem społecznym;
- współpraca pozafinansowa – kwalifikowanie osób (ocena sytuacji rodzinnej, dochodowej) korzystających z pomocy rzeczowej (żywnościowej, odzież, środki czystości), udzielanej przez organizacje pozarządowe (np. realizacja unijnego programu pomocy żywnościowej „PEAD” – rozdawnictwo nadwyżek żywności wyprodukowanych w krajach UE – PCK, PKPS, Caritas); kierowanie osób zgłaszających się po pomoc do organizacji pozarządowych do jednostek pomocy społecznej;

Problemy:

- remonty budynków / lokali wynajmowanych / użyczanych od Miasta - brak środków na remonty w konkursach ofert;
- polecenie Prezydenta Miasta Gdańska – powołanie zespołu osób, które wypracują mechanizm udzielania kwot na remonty oddawanych do dyspozycji organizacjom pomieszczeń, nowych zasad przekazywania lokali organizacjom;
- organizacja pozarządowa – „nie chce się” pracować / działać w pomieszczeniach, należących do Miasta, bo trudno „skonsumować” wkład własny w przeprowadzony remont;
- Miasto – niechęć do przekazywania organizacjom substancji miejskiej na własność czy długotrwałe użyczenie, złe doświadczenia – organizacje, którym przekazano lokale na własność, zaprzestawały realizowania w nich zadań statutowych;
- powołanie Pełnomocników Prezydenta, którzy mają być animatorami współpracy organizacji pozarządowych, grup nieformalnych w realizowaniu inicjatyw lokalnych;
- brak stabilności sytuacji – działania „od konkursu do konkursu”, niepewność co do możliwości realizacji zadań w następnym roku (ograniczenia budżetowe – brak środków)
- trudno motywować kadry w długofalowego działania w organizacji, determinowane jest to długością umowy konkursowej, większość zadań zleczanych jest w okresach rocznych, a przecież można zlecać nawet do 5 lat – jeśli zadanie wykonywane jest źle, to zawsze można rozwiązać umowę (jednak ta sytuacja pozytywnie się zmienia – coraz częściej pojawiają się konkursy wieloletnie);

- poszukiwanie rozwiązań, w zakresie pozyskiwania środków pozamiejskich (ale np. dotacje samorządu województwa czy PUW są bardzo niewielkie, w stosunku do składanych ofert i potrzeb – dużo ofert, mało środków);
- znowelizowana ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie – art. 19 a – możliwość udzielania tzw. „małych grantów” w trybie pozakonkursowym;

Niezbędne są:

- stałe zwiększanie kwoty budżetu Miasta na współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz realizację zadań zleczanych organizacjom pozarządowym (% wzrostu większy od stopnia inflacji);
- utworzenie i prowadzenie kwartalnika (?) o potencjale organizacji i ich zasobach oraz koordynowanie przez Referat Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi (wykorzystanie „Herolda?”);
- utworzenie internetowego „banku” wymiany usług wzajemnych pomiędzy organizacjami (np. członkowie/ wolontariusze jednej organizacji pomagają nieodpłatnie drugiej w zorganizowaniu wspólnego wyjścia do kina grupie osób niepełnosprawnym ruchowo) z możliwością zgłaszania swoich ofert / potrzeb także bezpośrednio przez organizacje, a nie tylko wyłącznie za pośrednictwem osób trzecich, obsługujących portal;
- wykorzystywanie portalu www.my.gdańsk.pl – jako informacji o działaniach, zasobach, partnerach i aktywności nie tylko organizacji pozarządowych, ale także grup nieformalnych;
- „małe granty” dają możliwość realizacji swoich zadań organizacjom - uwzględnienie niewysokich kwotowo dotacji w Programie Współpracy;
- organizowanie spotkań branżowych organizacji pozarządowych i przedstawicieli organów samorządowych cyklicznie (np. raz w roku, ale nie jako spotkań informacyjnych o warunkach ogłoszonych konkursów);
- zacieśnianie współpracy między organizacjami pozarządowymi – współpraca zamiast rywalizacji;
- współpraca pomiędzy organizacjami w zakresie podnoszenia jakości świadczonych usług;
- zlecanie zadań przede wszystkim w drodze otwartych konkursów ofert (nie wszystkie organizacje prowadzą działalność gospodarczą i mogą brać udział w postępowaniach organizowanych w trybie zamówień publicznych).

Spotkanie branżowe: rynek pracy i przedsiębiorczość

data spotkania: 17 listopada 2010 roku

Uczestnicy:

1. Krystyna Hutek – Urząd Miasta w Gdańsku Wydział Polityki Gospodarczej.
2. Krystyna Kubiak – Powiatowy Urząd Pracy

3. Anna Stefańska – Urząd Miasta w Gdańsku Wydział Spraw Społecznych
4. Rafał Rolka – Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa

Wnioski:

(Opracowane przez Rafała Rolkę)

W związku z bardzo małą frekwencją zostały przekazane krótko informacje dot. działań Miasta w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi w obszarze rynek pracy i przedsiębiorczość. Wydział Polityki Gospodarczej realizuje projekt „Akademia Gdańskiego Przedsiębiorcy”, na który rozpisany jest otwarty konkurs ofert. Projekt mający na celu promowanie podejmowania działalności gospodarczej przez Gdańszczan (szkolenia w zakresie przedsiębiorczości). Realizowany jest przez Gdańską Fundację Przedsiębiorczości. Na rok 2011 planowane jest także rozpisanie konkursu z dotacją w wysokości 200.000 zł.

Powiatowy Urząd Pracy realizuje zadanie prowadzenia szkoleń z zakresu aktywnego poszukiwania pracy „Klub Pracy”. Na to działanie przeznaczone jest 110.000 zł. PUP w trybie zamówień publicznych zleca podmiotom zewnętrznym (w tym organizacjom pozarządowym) organizację szkoleń dla bezrobotnych. Warunkiem jest wpisanie do Rejestru Instytucji Szkoleniowych w WUP. Organizacje pozarządowe startują do przetargów na takich samych zasadach jak inne podmioty, w tym komercyjne. Niestety z dostępnych na dzień dzisiejszy informacji, środki Funduszu Pracy dostępne na aktywizację bezrobotnych w 2011 roku będą wynosiły tylko 30% środków, jakimi dysponował PUP w roku obecnym. Stąd, realizowanych działań będzie dużo mniej. PUP będzie starał się pozyskiwać środki z Funduszy Unijnych (EFS).

W kontekście rynku pracy i przedsiębiorczości dyskutowaliśmy także o wsparciu, jakiego PUP udziela osobom bezrobotnym na podjęcie działalności gospodarczej w postaci dotacji, jako dobrej formie aktywizowania osób bezrobotnych. Z takiej dotacji skorzystało dotychczas w tym roku ponad 400 osób.

Spotkanie Branżowe: wsparcie organizacji pozarządowych

data spotkania: 19 listopada 2010 roku

Uczestnicy:

1. Krystyna Białobrzycka –Stowarzyszenie Gaudium Vitae
2. Jerzy Boczoń - Fundacja RC
3. Natalia Wingret – Morski Związek Wojskowy
4. Mateusz Wilnus – Morski Związek Wojskowy
5. Sławomir Ziemiński – Fundacja Sławpol
6. Beata Matyjaszczyk – Stowarzyszenie SUM
7. Magdalena Skiba – Urząd Miasta w Gdańsku – WSS
8. Wojciech Dąbrowski - Urząd Miasta w Gdańsku – WSS

Wnioski:

(Opracowane przez Jerzego Boczonía)

Postulaty:

1. Wprowadzenie skutecznych mechanizmów partycypacyjno społecznych:
 - komunikacji (grupy dialogu obywatelskiego). Rozwiązanie takie realizowane jest z sukcesem w Warszawie. Biuro Dialogu Społecznego koordynuje działania stałych grup tematycznych. Strona pozarządowa jest organizowana przez koalicję NGOs i wspierana przez BORIS,
 - konsultacji (grupy tematyczne). Wypracowanie skutecznych metod konsultacji związanych z konkretną tematyką,
 - uczestnictwo w podejmowaniu decyzji. Poszerzenie obszaru współdecydowania na terenie miasta. Np. alokacja środków na poszczególne zadania realizowane w Mieście, szczególnie te realizowane przy udziale lub/i NGOs,
 - realizacja spotkań, na których organizacje będą reprezentować swoje problemy przed przedstawicielami władzy (wysłuchanie organizacji).
2. Wzmocnienie bazy funkcjonowania organizacji pozarządowych
 - poszerzenie możliwości zakupu wyposażenia z dotacji na realizację zleconego zadania – jako ważny element budowania potencjału organizacji pozarządowych,
 - wykorzystanie infrastruktury miejskiej na działalność/bazę organizacji pozarządowych – szerokie wykorzystywanie szkół, obiektów miejskich na działania obywatelskie,
 - stworzenie w Europejskim Centrum Solidarności przestrzeni dla reprezentacyjnej działalności organizacji pozarządowych – w planach było jedno piętro (2,5 tys m²) dla NGOS, jako przestrzeń na wystawy, spotkania, pokoje dla kluczowych Organizacji krajowych, lokalnych i zagranicznych,
 - stadion a organizacje pozarządowe – jak wykorzystać powierzchnie stadionu Baltic Arena na działania obywatelskie.
3. Doksztalcenie menagerów NGOS i kadry NGOs
 - Umożliwienie przedstawicielom NGOs różnych form rozwoju:
 - staże krajowe i zagraniczne (np. podobnie jak/lub we współpracy z Gdańską Fundacją Przedsiębiorczości)
 - stypendium (studia podyplomowe, przeprowadzenie badania, przedsięwzięcie, prace mgr, doktoraty itp.)
 - Gdańska Szkoła Lidera – utrwalenie i rozwój tej inicjatywy, Stworzenie marki GSL, jako przykładu lokalnego zainwestowania w kadry NGOs. Może jest to jedno z zadań dla ECS i poszerzyć tę inicjatywę na skalę krajową, a nawet europejską, ale żeby zachować duży udział NGOs z Gdańska.
4. Wzmocnienie narzędzi finansowych dla NGOs
 - stworzenie systemu pożyczkowego dla NGOS z Gdańska. Pomorski Fundusz Pożyczkowy umożliwia otrzymanie pożyczki dla Organizacji realizującej projekt, szczególnie z funduszy Europejskich, ale nadal wiele NGOs ma kłopoty z opłatą (ok.7,5%) i procedurą. Miasto może

uruchomić własny Fundusz pożyczkowy o niewielkim oprocentowaniu np. 1 – 1,5 % z łatwą formułą dostępu i korzystnym terminem spłaty np. 1/2 roku.

- wkłady własne do projektów NGOS do zewnętrznych źródeł. Taka formuła jest z sukcesem stosowana w kilku miastach (np. Słupsk , Elbląg). Daje ona znaczną możliwość pozyskiwania środków ze źródeł zewnętrznych wymagających wkładu własnego. Korzyść dla miasta ewidentna - dodatkowe źródła finansowania zadań na rzecz miasta i jego mieszkańców.

5. Centrum Rozwoju Obywatelskiego

- Centrum Wsparcia (informacja, konsultacje). Usługa kontraktowana na dłuższy okres (np. 3 lata) przez wyspecjalizowane NGOs i całkowicie lub w znaczącej mierze np. 90% finansowana z budżetu, konsultacje prawne, księgowo, pozyskiwanie funduszy, aktualizowana baza danych z różnymi przydatnymi informacjami. Co roku ewaluowana.
- Inkubator dla NGOS (zgodnie z wypracowanym standardem). Standard został opracowany przez Zespół roboczy złożony z pracowników Referatu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i przedstawicielami GROU. Inkubator powinien być kontraktowany na dłuższy czas (np. 3 lata) przez organizacje wyspecjalizowane we wspieraniu NGOs. Usługa ewaluowana co roku.
- Dom aktywnych Obywateli – koncepcja do opracowania.

6. Pełnomocnik ds. Współpracy z NGOs (z biurem i budżetem) przy Prezydencie w zintegrowanym systemie wraz z radami dzielnic z zakresem kompetencji i obowiązków, wybierany przy udziale GROU. Poszerzenie i wzmocnienie obecnie funkcjonującego Referatu ds. Współpracy z NGOs.

7. Promocja NGOS wśród mieszkańców (kwartalnik, strona, prasa lokalna itp.)

Spotkanie Branżowe: Edukacja

Data spotkania: 22 listopada 2010 roku

Uczestnicy:

1. Edyta Ulman Olfans – Urząd Miasta w Gdańsku
2. Ania Gaj – Sokołowska – Urząd Miasta w Gdańsku
3. Magdalena Skiba – Urząd Miasta w Gdańsku
4. Roman Bielak – Stowarzyszenie Edukacja w Europie
5. Agnieszka Kaim – Fundacja Inicjatyw Społecznych „Się Zrobi!”
6. Monika Popow - Fundacja Inicjatyw Społecznych „Się Zrobi!”
7. Jarosław Rutkowski
8. Krystyna Białobrzycka – Stowarzyszenie „Gaudium Vitea”
9. Benedykt Wojcieszek – PTTK oddział Regionalny w Gdańsku
10. Barbara Krukowska – Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie
11. Beata Matyjaszczyk – Stowarzyszenie SUM

Wnioski:

(Opracowane przez Beatę Matyjaszczyk)

W trakcie dyskusji wskazano na:

1. słabą znajomość Wydziału Edukacji działań prowadzonych przez organizacje pozarządowe na rzecz mieszkańców Gdańska. Konsekwencją tego jest też słaba współpraca organizacji z gdańskimi szkołami. Organizacje prowadzą wiele działań, które mogłyby być wykorzystywane w pracy wychowawczej w szkołach. Szkoły kupują drogie szkolenia i warsztaty dla uczniów i grona pedagogicznego, podczas gdy na takim samym poziomie i w takim samym zakresie merytorycznym mogłyby je realizować organizacje pozarządowe. Koszty tych zajęć byłyby niższe, gdyż organizacje nie pracują dla osiągnięcia zysku i mniejsze środki przeznaczają na promocję realizowanych szkoleń;
2. brak możliwości nieodpłatnego wykorzystywania pomieszczeń placówek edukacyjnych na działalność statutową organizacji pozarządowych.

Niezbędne jest więc:

1. Opracowanie branżowego programu współpracy w zakresie edukacji.
2. Dokonanie inwentaryzacji instytucji (publicznych, prywatnych, organizacji pozarządowych itp.) zajmujących się edukacją w mieście Gdańsku.
3. Zbadanie zakresu i form współpracy szkół z organizacjami pozarządowymi.
4. Poprawa współpracy merytorycznej w zakresie:
 - promocja wolontariatu w szkołach,
 - edukacja morska, edukacja regionalna, równościowa,
 - edukacja ustawiczna seniorów,
 - edukacja nauczycieli w zakresie wrażliwości społecznej, na kwestie wykluczenia,
 - konsultowanie programów pomocowych, większa wrażliwość na przemoc z wykorzystaniem nowych technologii.
5. Poprawa współpracy logistycznej w zakresie:
 - udostępnienie bazy szkolnej na potrzeby organizacji pozarządowych,
 - opracowanie wzoru porozumienia szkoły z organizacjami pozarządowymi.
6. Poprawa komunikacji poprzez:
 - rozszerzenie i promocja portalu www.my.gdansk.pl przez organizacje, współpraca przy tworzeniu bazy danych o działaniach organizacji pozarządowych na tym portalu,
 - opracowywanie wspólnego newslettera z urzędu, który informowałaby szkoły o ofercie edukacyjnej organizacji pozarządowych,
 - organizacja spotkania z dyrektorami szkół, na którym można by zaprezentować działania organizacji,
 - wykorzystanie „Nowego Kuriera Nadbałtyckiego” dla celów edukacji w organizacjach.

Spotkanie Branżowe: Kultura

Data spotkania: 24 listopada 2010 roku

Uczestnicy:

1. Anna Czekanowicz - Dyrektor Biura Prezydenta Gdańska ds. Kultury UMG
2. Lidia Podleśna - Biuro Prezydenta Gdańska ds. Kultury UMG
3. Magdalena Skiba - Wydział Spraw Społecznych UMG, kierownik Referatu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi
4. Iwona Herholz - Wydział Spraw Społecznych UMG, Referat ds. WzOP
5. Anna Urbańczyk - Biuro Gdańsk i Metropolia ESK 2016 kandydat
6. Beata Matyjaszczyk - Stowarzyszenie SUM
7. Lidia Makowska - Stowarzyszenie „Kultura Miejska”
8. Olga Walentynowicz - Towarzystwo im. Fryderyk Chopina
9. Andrzej Stelmasiewicz - Fundacja „Wspólnota Gdańska”
10. Marcin Bildziuk - Stowarzyszenie „Nowy Port Sztuki”
11. Sławomir Ziemiński - Fundacja „Sławpol”

Wnioski:

(Opracowane przez Andrzeja Stelmasiewicza)

Podczas spotkania zostały przedstawione priorytety Miasta Gdańska w zakresie Kultury w roku 2011. Są to przede wszystkim: upamiętnienie 400. rocznicy urodzin Jana Heweliusza oraz działania edukacyjne popularyzujące kulturę wśród młodych gdańszczan. Usiłowania Gdańska o pozyskanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016 nie zostały wymienione w liście priorytetów, gdyż właściwie każde działanie kulturalne i artystyczne jest de facto wsparciem tych planów.

Poruszono także problem konsultacji społecznych dotyczących priorytetów Miasta przed ich uchwaleniem, które zapewniłyby udział rzeczywisty gdańskich organizacji pozarządowych działających na polu kultury i sztuki w kształtowaniu tych priorytetów.

Kilka osób zwróciło uwagę na ciągłe problemy związane z komunikacją na linii Urząd Miejski - organizacje pozarządowe, jak też pomiędzy samymi organizacjami pozarządowymi.

Postanowiono, że w lutym 2011 odbędzie się następne spotkanie, podczas którego będą dyskutowane priorytety kultury gdańskiej w roku 2012.

Spotkanie branżowe: ratownictwo przedmedyczne

Data spotkania: 25 listopada 2010 roku

Uczestnicy:

1. Przedstawiciel Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Urzędu Miejskiego w Gdańsku

2. Arkadiusz Kuźmiński –Stowarzyszenie Na Rzecz Ratownictwa „ADIUTARE”
3. Magdalena Skiba – kierownik Referatu ds. Współpracy Miasta z Organizacjami Pozarządowymi WSS UMG
4. Izabela Chorzelska - Gdańska Rada Organizacji Pozarządowych, PCK PZO w Gdańsku

Wnioski:

(Opracowane przez Izabelę Chorzelską)

Cele spotkania to:

- Rzetelne zastanowienie się nad możliwościami wspólnych działań, jakie mogą zostać podjęte przy współpracy Miasta Gdańska z ratowniczymi organizacjami pozarządowymi
- Zapoznanie przedstawicieli WZKiOL z potencjałem ratowniczym, jakim dysponują ochotnicze podmioty ratownicze Miasta Gdańska.
- Zwrócenie uwagi na istnienie ochotniczych podmiotów ratowniczych oraz zaproponowanie wykorzystania takich podmiotów w czasie działań ratowniczych.
- Rozwijanie wiedzy i zainteresowania pierwszą pomocą wśród dzieci, młodzieży i osób dorosłych na terenie Miasta Gdańska.
- Lobbing na rzecz wpisania zadań dotyczących pierwszej pomocy, ratownictwa przedmedycznego i medycznego do Programu Współpracy Miasta Gdańska z Organizacjami Pozarządowymi na kolejne lata.

Poruszono takie tematy jak:

- obszar ratownictwa, a także pierwszej pomocy dotychczas nie był wyodrębniany i identyfikowany w Programach Współpracy;
- na terenie Gdańska zidentyfikowano następujące organizacje (jednostki), działające

w zakresie ratownictwa:

- OSP – Gdańsk (jednostka poszukiwawczo – ratownicza)
 - OSP – Gdańsk – Sobieszewo
 - OSP – Gdańsk – Świbno
 - Harcerska Grupa Ratownicza „Alfa” (ZHP)
 - Harcerski Patrol Ratowniczy „Medicus” (ZHP)
 - Harcerskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (ZHR)
 - Stowarzyszenie na Rzecz Ratownictwa ADIUTARE
 - Gdańskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
 - Grupa Ratownictwa Specjalnego Polskiego Czerwonego Krzyża „Trójmiasto”
- członkami w/w jednostek są zarówno czynni zawodowo przedstawiciele różnych profesji medycznych (lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni), jak i ratowniczych (np. strażacy, służby techniczne) oraz specjalnych (pletwonurkowie, grupy poszukiwawcze z psami, grupa wysokościowa) oraz osoby działające wyłącznie ochotniczo, posiadające jednak wiedzę i umiejętności, potwierdzone różnorodnymi certyfikatami,

- potencjał osobowy i rzeczowy daje możliwości na wspólne zabezpieczanie różnego rodzaju imprez masowych, organizowanych na terenie Miasta, zachodzących zdarzeń katastroficznych, jak i „katastrof kontrolowanych” typu mecze „EURO 2012” – dlaczego Miasto wybiera zatem droższe firmy komercyjne, zamiast dotować organizacje pozarządowe?
- niechęć do współpracy i odmowa dotowania organizacji ze strony WZK i OL UM w Gdańsku, przedstawiciele Wydziału sami piętzą problemy (przykładowo – żądanie uprawnień / certyfikatów na przewóz uszkodzonego karetką organizacji do SOR-u), dzisiejsza nieobecność przedstawicieli WZK i OL UMG jest potwierdzeniem istniejącego stanu,
- współpraca Wydziału Bezpieczeństwa i ZK Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z organizacjami ratowniczymi jest na co dzień, dlaczego nie może być podobnie w samym Gdańsku?
- „ochotnicze służby ratownicze to samowolka i amatorstwo”, profesjonalni są jedynie pracownicy Wydziału,
- „lekarz w pracy na dyżurze jest profesjonalistą, ten sam lekarz, jako członek organizacji ratowniczej to amator”,
- faktem jest, że to właśnie członkowie organizacji ratowniczych szkolą na co dzień przedstawicieli zawodowych służb ratowniczych, źródłem wiedzy są organizacje ratownicze i ich członkowie,
- dlaczego w innych miastach (np. Warszawa, Kielce) współpraca (także w postaci wsparcia finansowego dla NGO) pomiędzy samorządem a organizacjami ratowniczymi jest widoczna na co dzień, a w Gdańsku tak być nie może? tam jest to współpraca równego z równym, organizacje są partnerem Miasta,
- przedstawiciele władz samorządowych Gdańska nie znają się na ratownictwie, no bo się nie znają (nie muszą), ale korzystają z doradców, którzy „blokuja” organizacje ratownicze, efektem tego jest zły klimat dla działalności organizacji ratowniczych,
- skoro uczymy dzieci pierwszej pomocy w szkole, to znaczy, że nawet dzieci mogą osiąść takie umiejętności, by przekazać pacjenta profesjonalnym służbom ratowniczym,
- podnoszony zarzut odpowiedzialności Miasta za czynności ratownicze organizacji jest chybiony – organizacje mają ubezpieczenie z tytułu OC prowadzonej działalności, OC przedstawicieli zawodowych służb medycznych obowiązuje przecież także poza pracą, w życiu prywatnym,
- w zadaniach należących do WZK i OL, opisanych na stronie www Miasta jest wyraźny zapis o współpracy z organizacjami pozarządowymi,
- szkolenia z zakresu pierwszej pomocy dla II klas szkół gimnazjalnych Miasta Gdańska – dlaczego przetargiem, a nie konkursem? Firma z Malborka, która wygrała to zadanie w roku 2009 (w roku 2010, pomimo wpisania w harmonogram przetargów, taki przetarg się nie odbył), następnego dnia po rozstrzygnięciu umieściła ogłoszenie w Internecie
- o poszukiwaniu instruktorów pierwszej pomocy do realizacji tego zadania – transfer zysków z przetargu poza Miasto;

Przygotowanie do EURO 2012:

- powołanie koordynatora ds. wolontariatu EURO 2012

- odrębny wolontariat UEFA (dot. stadionu), odrębny wolontariat „pozastadionowy” (tym zajmuje się Miasto)
- Gdańsk, we współpracy z innymi Miastami – gospodarzami EURO, opracowuje koncepcję organizacji wolontariatu na EURO,
- zmiana koordynatora miejskiego ds. opieki medycznej i ratownictwa propozycja, by wolontariat ratowniczy (medyczny) stanowili studenci medycyny – studenci nie znają się na praktycznym udzielaniu pierwszej pomocy w warunkach „ulicznych”, raptem 2 tygodnie praktyk na SOR-ze, czym będą ratować? Gdzie pozostanie zakupiony na EURO sprzęt?
- kto będzie przygotowywał i szkolił wolontariuszy? – czy znowu podmioty komercyjne, jak w przypadku szkoleń dla gimnazjalistów?
- przetargi – dlaczego jedynym wyznacznikiem jest cena? nie zawsze taniej, oznacza równie dobrze, szczególnie w zakresie ratownictwa, gdzie jakość i ilość sprawnego sprzętu do ćwiczeń ma zasadnicze znaczenie
- bardziej zasadne i tańsze jest dosprzętowanie lokalnych organizacji ratowniczych, niż ściąganie profesjonalistów – zlecenie zabezpieczeń podmiotowi komercyjnemu spoza Trójmiasta i tak kończy się podnajmem przedstawicieli lokalnych organizacji i służb ratowniczych (w tym uwzględnić trzeba to, że „siada” bezpieczeństwo, bo niektóre osoby zatrudniają się na zlecenia u kilku podmiotów i po prostu są zbyt zmęczone, by prawidłowo reagować), a ewentualny zakupiony sprzęt czy zysk jest transferowany poza Gdańsk,

Propozycje:

- utworzenie i aktualizowanie listy organizacji, zajmujących się ratownictwem,
- ustalenie i stworzenie jednolitego systemu łączności na czas organizacji dużych imprez (sprzęt łączności jest własnością Miasta i po zakończeniu imprezy wraca do Miasta),
- organizacja ćwiczeń ratowniczych (wypadki, ewakuacja) z udziałem wszystkich organizacji ratowniczych oraz organizacji ratowniczych i służb zawodowych,
- wykorzystanie posiadanych przez Miasto środków finansowych dot. zabezpieczenia EURO 2012 przede wszystkim na sprzęt ratowniczy (jednorazowego użytku i z długim okresem stosowania), a nie na „sprzedanie” zabezpieczenia firmie zewnętrznej,
- realizacja programów szkoleniowych z zakresu pierwszej pomocy, ratownictwa oraz ochrony ppoż. przez podmioty znane, o sprawdzonej jakości, korzystające z aktualnych wytycznych a nie firmy – krzaki, unifikacja programów (efektu szkoleniowego, metody mogą być różne),
- propozycja – Miasto może nabyć sprzęt i użyczać organizacjom ratowniczym do realizacji zabezpieczeń, jeśli nie chce ich bezpośrednio „dosprzętawiać”,
- uzyskanie danych kontaktowych koordynatorów EURO 2012 w Gdańsku, doprowadzenie do spotkania organizacji ratowniczych z tymi koordynatorami,
- przedstawienie potencjału organizacji ratowniczych władzom Miasta, z uwzględnieniem udziału organizacji ratowniczych w zabezpieczeniu EURO 2012
- zaproszenie do wspólnych działań organizacji ratowniczych, nieuczestniczących w spotkaniu branżowym

Spotkanie plenarne gdańskich organizacji pozarządowych

Spotkanie plenarne odbyło się w dniu 27.11.2010r. w siedzibie Rady Miasta Gdańska w Nowym Ratuszu, ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku. Stanowiło podsumowanie działalności dotychczasowej Rady, nastąpił wybór jej członków na kadencję 2010 – 2012. Dokonano także wyboru członków poszczególnych komisji konkursowych

Nowy skład Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych:

Bildziuk Marcin	m.bildziuk@nps.org.pl	Stowarzyszenie "Nowy Port Sztuki"
Boczoń Jerzy	jerzy.boczon@rci.org.pl	Fundacja RC (Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych)
Bucikiewicz Cecylia	cecylia6@wp.pl	Katolickie Stowarzyszenie Sportowe „Przymierze”
Chorzelska Izabela	i.d.chorzelska@wp.pl	PCK, Pomorski Zarząd Okręgowy
Cwojdzińska Joanna	joanna.cwojdzinska@psouu.gda.pl	Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym
Grzenkowski Janusz	biuro@chelmsat.nsm.pl	Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe TvO Chelmsat
Kowalski Waldemar	wal.kow@wp.pl	Stowarzyszenie "Nasz Gdańsk"
Matyjaszczyk Beata	beata-matyjaszczyk@wp.pl	Stowarzyszenie SUM (Społeczny Urząd Miasta)
Rogińska Justyna	j.roginska@wp.pl	Fundacja "Sprawni Inaczej"
Rolka Rafał	rafalrolka@wp.pl	Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa
Stankiewicz Agnieszka	astanka@gmail.com	Fundacja Wspierania Dzieci i Rodzin
Stelmasiewicz Andrzej	a.stelmasiewicz@aste.pl	Fundacja "Wspólnota Gdańska"
Strojna Anna	strojna@wp.pl	Stowarzyszenie na rzecz osób z kryzysami psychicznymi "Przyjazna Dłoń"
Trawicki Paweł	trawitz@wp.pl	Zrzeszenie Kaszubsko Pomorskie
Żywicki Piotr	piotr.z@poczta.pl	PTTK, Oddział Gdański

Wszystkie opinie zawarte w broszurze odzwierciedlają poglądy własne poszczególnych uczestników i w żaden sposób nie reprezentują oficjalnego stanowiska Fundacji RC w wyżej wymienionych kwestiach.

REGIONALNE CENTRUM INFORMACJI I WSPOMAGANIA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

(Fundacja RC)

Jesteśmy niezależną, apolityczną, nienastawioną na zysk organizacją pozarządową. Od 1993 roku wspieramy społeczności lokalne w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Nasza Misja:

Jesteśmy niezależną organizacją obywatelską działającą dla pożytku publicznego.

- Wspieramy organizacje pozarządowe i liderów społecznych w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.
- Informujemy, doradzamy, szkolimy oraz inicjujemy partnerstwo w rozwiązywaniu problemów społecznych, wzmacniając rozwój lokalny
- Kierujemy się zasadą: „**Mobilizuj, lecz nie organizuj!**”

Prowadzone przez nas działania obejmują następujące obszary: informacja, poradnictwo, szkolenia, integracja sektora pozarządowego, współpraca z samorządem terytorialnym i jednostkami sektora publicznego, współpraca międzynarodowa, działalność wydawnicza.

Obszar naszych działań wykracza poza ramy regionu pomorskiego. Uczestniczymy także w realizacji wielu przedsięwzięć na terenie całej Polski oraz za granicą.

Z naszych usług korzystają głównie: stowarzyszenia, fundacje, grupy nieformalne, grupy samopomocowe oraz osoby prywatne zainteresowane działaniami społecznymi. Służymy także pomocą: szkołom, bibliotekom, domom kultury, klubom studenckim, ośrodkom pomocy społecznej, centrom pomocy rodzinie oraz innym placówkom prowadzonym przez samorządy lokalne i regionalne oraz administrację państwową.

Realizujemy swoje cele poprzez:

- gromadzenie, aktualizacje i upowszechnianie informacji niezbędnych do sprawnego funkcjonowania niezależnych organizacji obywatelskich przy wykorzystaniu nowoczesnych technik komputerowych i internetowych. Współpraca w tym zakresie z wyspecjalizowanymi organizacjami regionalnymi i ogólnopolskimi.
- prowadzenie bezpłatnych usług konsultingowych związanych z funkcjonowaniem organizacji pozarządowych: poradnictwo prawne w zakresie założenia i prowadzenia organizacji, poradnictwo księgowo, zarządzanie finansami, budowanie zespołu, tworzenie programów działania organizacji, poszukiwanie źródeł jej finansowania oraz współpraca z innymi partnerami.
- organizowanie i prowadzenie szkoleń dla organizacji pozarządowych oraz budowanie silnego zespołu trenerskiego.
- promowanie współdziałania oraz budowanie systemu współpracy między organizacjami pozarządowymi a sektorem publicznym na różnych szczeblach i w różnych obszarach działalności.
- rozwijanie i ułatwianie współpracy międzynarodowej organizacji pozarządowych.

- wspieranie organizacji pozarządowych poprzez nieodpłatne udostępnianie bazy technicznej i konferencyjnej znajdującej się w naszym posiadaniu.

Fundacja RC realizuje swoje działania w czterech zasadniczych obszarach aktywności:

Wspieranie rozwoju regionalnego w zakresie:

- budowania partnerstw,
- budowania federacji,
- mobilizowania ludzi do działania,
- budowania programów współpracy,
- ekonomii społecznej,
- mediów obywatelskich,
- orzecznictwa,
- standaryzacji usług społecznych,
- udowania i konsultowania strategii lokalnych.

Wzmacnianie organizacji pozarządowych i inicjatyw społecznych w zakresie:

- zarządzania projektami,
- zdobywania funduszy,
- autoewaluacji i monitoringu,
- public relations dla III sektora,
- planowania strategicznego,
- zarządzania kadrami,
- przejrzystości i sprawozdawczości,
- nowych technologii,
- ogólnej wiedzy o III sektorze.

Dostarczanie organizacjom pozarządowym wiedzy w zakresie:

- zarządzania finansami i księgowości,
- zatrudniania,
- podatków,
- planowania, realizacji i rozliczania budżetów projektów,
- sprawozdawczości finansowej,
- rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych,
- zatrudniania pracowników niepełnosprawnych w organizacjach pozarządowych (w tym refundacji kosztów utworzenia i wyposażenia stanowiska pracy osoby niepełnosprawnej),
- Systemu Obsługi Dofinansowań do Wynagrodzeń Pracowników Niepełnosprawnych (SOD).

Ułatwianie organizacjom pozarządowym nawiązywania współpracy międzynarodowej w ramach działalności Biura Partnerów.

Regionalne Centrum Informacji i Wspomagania Organizacji Pozarządowych

Al. Grunwaldzka 5, 80-236 Gdańsk
 tel: +48 58 344 40 39, fax: +48 58 340 12 13
 e-mail : rci@rci.org.pl
 www: <http://www.rci.org.pl/>